Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 229. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 4 października 1929 r. | Rok XXIII.

Nowy bezczelny atak na zachodnią granicę Polski.

Wściekły hakatysta Hugenberg urządził ze swoją partją wielką manifestację antypolską

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 3. 10. W dniach 1 i 2 października odbyła się we Frankfurcie nad Odrą wielka manifestacja Niemców narodowych, na której **z otwartością zupełnie niesłychaną** wygłoszony został szereg przemówień i powzięty szereg rezolucyj **o charakterze wybitnie antypolskim.** Niemcy narodowi, którzy w pierwszym dniu ograniczyli się do przemówień mniejszych prelegentów, wysłali w dniu wczorajszym na mównicę **swojego szefa dr. Hugenberga.** Cała ta manifestacja nazywała się Ostmarkentagung der Deutschnationalen Volkspartei i była **jednym wielkim hymnem nienawiści wobec Polski.** (Niech się szwaby wściekają! — uw. zecera.)

Dr. Alfred Hugenberg, przewodniczący partji niemiecko-narodowej, zaznaczył w swojem wielkiem wczorajszem przemówieniu, że po jednej bitwie pod Tannenbergem nastąpić musi druga bitwa nie lśniącym orężem, ale **w walce gospodarczej przeciw wschodniemu sąsiadowi Niemiec.** Rezultaty tej walki rozstrzygną ostatecznie o losie Niemców we wschodnich dzielnicach. Dr. Hugenberg zaczął zkolei **chwalić się swoją 13-letnią działalnością przy komisji wywłaszczeniowej w Poznaniu** i swojem dalszem stanowiskiem jako referent do spraw wschodnich w pruskiem ministerstwie, przyczem zaznaczył, **jak energicznie postępowali Niemcy w komisji kolonizacyjnej** i że państwo niemieckie, wywłaszczające swoich obywateli, było **najlepszem i najdoskonalszem państwem, jakie istniało w historji świata.** (I też mu kark skręcono! — uw. zecera.) To oświadczenie Hugenberga wywołało wielkie brawa, wobec czego demagogiczny mówca mógł **bez żadnych dowodów twierdzić,** że Polacy brutalnie postępowali wobec Niemców i wszystkiego, co jest niemieckie. W dalszym ciągu zaatakował Hugenberg **kierunek marxowski w Niemczech,** który jest odpowiedzialny za niepowodzenia niemieckie, gdyż **brak mu zdecydowanej postawy wobec sprawy polskiej** i innych zagadnień. **Niemcy mogą być tylko młotem albo kowadłem** — powinny być naturalnie młotem.

Po Hugenbergu przemawiała posłanka do sejmu pruskiego dr. Elżbieta Spohr, która podkreśliła **fatalną politykę iluzyj** rządu pruskiego wobec Polaków. Z przemówień wygłoszonych w dniu onegdajszym należy podkreślić mowę von Kriesa, który w swoim czasie „uszczęśliwił“ Polskę bezwartościowemi markami (Kriesnoten) i który zaznaczył, że Niemcy mogą rozwinąć się jedynie wtedy, jeżeli granice wschodnie ulegną zupełnej zmianie. **Locarno wschodnie było i jest niemożliwością!**

W tym duchu wygłoszony został cały szereg dalszych przemówień, przyczem naczelny redaktor gazety „Der Tag“ **baron von Meden,** skompromitowany ostatnio swojemi rokowaniami z Francuzami, wygłosił referat o niemieckich marchjach wschodnich w polityce światowej i po tym referacie zgłosił **rezolucję,** którą obecni jednogłośnie przyjęli. Czwarty punkt tej rezolucji jest tak charakterystyczny, że podamy go w dosłownem brzmieniu i **polecamy gorącej uwadze władz polskich i szerokiego społeczeństwa.** Ustęp ten brzmi:

„Niezbędne jest systematyczne wyjaśnienie stosunków gospodarczych i politycznych na wschodniej granicy Niemiec, które powinny otworzyć całemu światu kulturalnemu oczy na to, że **granica ta jest gospodarczo i politycznie niemożliwa** i powinna być zmieniona w najkrótszym czasie nietylko w interesie rozwoju Niemiec, ale również **ze względu na gospodarkę światową i na pokój świata.** Praca ta powinna odbywać się przy pomocy **wszelkich środków współczesnej propagandy.** Uważamy za naturalne, że **obecna granica wschodnia Niemiec nigdy nie może być dobrowolnie uznana przez żaden rząd niemiecki.**

B.

Minister Stresemann umarł!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 3. 10. **Dziś o godzinie 5 nad ranem umarł dr. Gustaw Stresemann, minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej.**

Dr. Stresemann był już od dłuższego czasu poważnie chory i leżał w łóżku. Wczoraj jednak wstał, aby rokować z przywódcami stronnictw i w ten sposób zażegnać grożący kryzys rządowy. Pod wieczór stan zdrowia ministra pogorszył się, około 11 nastąpił atak apopleksji. Nad ranem minister zmarł, pozostawiając żonę i dwóch dorosłych synów.

Cała opinja publiczna w Niemczech jest nad wyraz poruszona. **B.**

*

Dr. Gustaw Stresemann urodził się dnia 10 maja 1878 r. w Berlinie. Studjował ekonomję, historję i literaturę w Berlinie i Lipsku. Po promocji na doktora filozofji zajmował się gorliwie polityką, a po rewolucji niemieckiej 1918 r. był jednym z twórców niemieckiej partji ludowej. Po dymisji gabinetu Cuno zlikwidował dr. Stresemann jako kanclerz walkę o zagłębie Ruhry, poczem w gabinecie Marxa zajął stanowisko ministra spraw zagranicznych. Urząd ten piastował mimo choroby oraz licznych ataków ze strony przeciwników, zajmując się pozatem jeszcze sprawami wewnętrznemi swojej partji, której przewodniczącym był od roku 1923.

Dr. Stresemann był również członkiem rad nadzorczych i zarządów różnych związków gospodarczych. Nagły jego zgon spowodować może bardzo poważne komplikacje polityczne, tem bardziej, że wobec niebezpiecznej dla rządu sprawy bezrobocia oraz skandalu z projektami monopolu zapałczanego stanowisko gabinetu jest mocno zachwiane.

Stresemann był znany jako zacięty wróg Polaków.

Centrum pokrywa zbrodnie w armji Wilhelma II. w Belgji.

„Germania“ odczuła belgijskie wyznania do skruchy.

Monachijska „Allgemeine Rundschau“ wydała specjalny numer, w którym znany pacyfista prof. Foerster oraz belgijski prałat ks. Dom Nieuwland i prof. Mayence przedstawiają zbrodnie oddziałów niemieckich w Dinant i Lowanjum.

Za to rzuca się na wydawcę monachijskiego pisma dr. Moeniusa berlińska „Germania“, organ główny niemiecko-katolickiego centrum, które w osobach Wirtha, Marxa i ks. Kaasa brało i bierze udział nieprzerwany w pogańskiej polityce berlińskiego rządu i pokrywa zbrodnie minionych rządów Wilhelma II. Były minister, adwokat dr. Bell, centrowiec, stanął na czele podkomisji parlamentarnej, która wszelkie zbrodnie oddziałów niemieckich w Belgji uznała jako niebyłe. Katolicka Belgja wskazuje teraz przez łamy monachijskiej „Allg. Rundschau“, że Centrum znalazło się we władaniu polityków o etyce chyba nie chrześcijańskiej, ale ludożerczej. „Germania“ ten zarzut potwierdza, bo wybucha takiem oświadczeniem: **„Wobec belgijskiego żądania, aby Niemcy wyznały grzech,** wysuwamy ze swej strony **żądanie międzynarodowego śledztwa.“**

Innemi słowy: **Wyspowiadamy się z grzechów,** które nam udowodnicie.

To powiedzenie dowodzi, jak duch katolicki **uleciał z redakcji „Germanii“.** Czy nie zjawi się drugi św. Bruno, który gromił pogańską politykę cesarzy? We Francji śp. kard. Dubois zdobył się na walkę z nacjonalizmem pogańskim i rzucił klątwę na Action Française. W Niemczech inaczej. Nie dziw, skoro b. attaché wojskowy w Waszyngtonie p. Papen, wydalony z Ameryki za organizowanie zamachów bombowych i dynamitowych, jest współwłaścicielem „Germanii“. **A. P. B.**

W Sejmie cisza.

Warszawa, 3. 10. (tel. wł.) Po dwu ożywionych dniach w Sejmie wczoraj zapanowała cisza. Zapowiedziane zebranie przywódców ugrupowań opozycyjnych nie odbyło się, wobec czego nie przyszła do skutku myśl sporządzenia wspólnego wniosku o wotum nieufności dla rządu.

Umowa polsko-niemiecka o małym ruchu granicznym.

Gdańsk, 3. 10. (tel. wł.) Delegacje polska i niemiecka w Gdańsku postanowiły zaproponować swoim rządom przedłużenie umowy polsko-niemieckiej o małym ruchu granicznym. W sprawie tej nastąpi wymiana not dyplomatycznych

Poincaré posiada sympatje całej ludności francuskiej.

Paryż, 2. 10. (Pat.) „Journal des Debats“ donosi, iż rady generalne stwierdziły niemal jednogłośnie, iż życzenia, uchwalone dla Poincarego przez wszystkie prowincje, a dotyczące nie tylko powrotu do zdrowia, lecz także powrotu do władzy odpowiadają niewątpliwie uczuciom całego kraju. Obecnie prowadzona jest dyskusja nad sprawą większości w izbie. Niewątpliwem jest, iż większość, jaka utworzyła się dookoła Poincarego nie ulegnie zmianie.

Władze francuskie przygotowują opróżnienia Nadrenji.

Paryż, 2. 10. (Pat.) Komisja finansowa izby deputowanych po wysłuchaniu ministra wojny i zmianie poglądów powzięła szereg postanowień w sprawie organizacji rozbrojeniowej na granicach wschodnich w związku z ewakuacją Nadrenji. Pozatem w porozumieniu z ministrem komisja postanowiła, że broń nie odpowiadająca nowoczesnym wymaganiom po uczynieniu jej niezdatną do użytku wojskowego zostanie sprzedana jako żelastwo. Pomimo znacznego uszczerbku dla państwa na przyszłość wszelkie zapasy broni nie odpowiadającej wymogom będą zniszczone.

Rząd Mahmuda w Egipcie podał się do dymisji.

Londyn, 2. 10. (PAT) Z Kairu donoszą, że rząd Mahmud Paszy podał się do dymisji. Mahmud pasza utworzył gabinet w czerwcu 1927 r., a w miesiącu następnym rozwiązał parlament. Mówiono wówczas, że rządy parlamentarne zawieszone zostaną przynajmniej na 3 lata. Przed kilku miesiącami Achmud pasza odbywał narady w Londynie w okresie przed ogłoszeniem przez rząd brytyjski projektu traktatu angielsko-egipskiego, przyjętego następnie przez obie strony.

Polski konsul generalny protestuje przeciw wybrykom antypolskim w Bytomiu.

Gliwice, 2. 10. (Pat.) W dniu 1 października br. konsul generalny Rzplitej w Bytomiu p. Leon Malhomme udał się do prezydenta policji w Gliwicach Becka i poinformował go o antypolskiej manifestacji kilku Stahlhelmowców przed gmachem konsulatu Rzplitej Polskiej w Bytomiu podczas pochodu Stahlhelmu dnia 29 września br. Jak wiadomo, około 7 Stahlhelmowców z grupy bytomskiej wznosiło przed polskim konsulatem generalnym okrzyki „Nieder mit Polen!“ Prezydent policji w Gliwicach Beck zapewnił konsula generalnego p. Malhomme, że wyda zarządzenia, uniemożliwiające w przyszłości powtórzenie się podobnych wypadków przed gmachem konsulatu generalnego Rzplitej podczas politycznych pochodów w Bytomiu.

Bydgoszcz jest narodowo-chrześcijańską

i głosować będzie tylko na listę nr. 5.

Olbrzymi manifestacyjny wiec Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy w Bydgoszczy.

Wszystkie listy wyborcze rozwinęły w ostatnim tygodniu przed wyborami do Rady Miejskiej bardzo ożywioną agitację, prócz Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy. Społeczeństwo katolickiej Bydgoszczy zaczęło się niepokoić, że ugrupowania wywrotowe wraz z Niemcami z tej racji osiągną zwycięstwo. Jakżeż to jednak było błędne mniemanie. Najlepszym tego dowodem był wiec Narodowo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy — listy nr. 5. w ub. środę w salach p. Kocerki (dawniej Patzer). Wszystkie ubikacje i **olbrzymia sala została zapełniona publicznością po brzegi,** w której większość decydująca — **to sympatycy listy nr. 5** — a mniejszość — bojówka socjalistyczna i wywrotowcy.

Wiec zagaił przewodniczący komitetu wyborczego N. C. Z. Pracy naczelny red. „Dziennika Bydgoskiego" p. **Jan Teska,** który do pióra powołał red. Edm. **Bigońskiego** i przedstawił porządek obrad. Nasamprzód przewodniczący powitał zwolenników i sympatyków listy nr. 5 i także przeciwników, prosząc zarazem, o spokojne wysłuchanie referatów i o kulturalne zachowanie się na publicznem zgromadzeniu. Następnie udzielił głosu prezesowi Rady Miejskiej i czołowemu kandydatowi listy nr. 5 p. rektorowi **Beyerowi.**

Na wstępie prelegent wspomniał o szczytnych hasłach chrześcijańsko społecznych, które każą każdemu uczciwemu obywatelowi pracować dla społeczeństwa **sprawiedliwie,** jeżeli wogóle pragnie, aby go nazywano prawdziwym chrześcijańskim demokratą, a następnie przedstawił jasno i przejrzyście, dotychczasową owocną pracę bydgoskiej Rady Miejskiej.

Jak wiadomo — mówił prelegent — wszystkie listy wypisują w swoim programie, że będą budować domy dla robotników i tworzyć nowe warsztaty pracy. Nie mówią one jednak, skąd na te **budowle brać pieniądze i gdzie znaleźć pokrycie. Nie mądry jest ten, który krzyczy że budować będzie,** a nie podaje źródła na potrzebne do tego **fundusze.** Mówi się, że Rada Miejska nic nie zrobiła. Stwierdzam natomiast dowodami, że przez ubiegłą kadencję **wybudowało miasto 324 mieszkań,** że miasto Bydgoszcz pod względem przeprowadzonych inwestycyj stoi na **trzeciem miejscu.**

Budowalibyśmy stokroć więcej, ale skąd wziąć pieniądze. Jedynem źródłem, skąd można było spodziewać się dopływu gotówki, był i jest Państwowy Bank Gospodarstwa Krajowego. Ale przecież **miasto nasze na inwestycje nie otrzymało od rządu ani grosza,** a dopiero obecnie wpłynęło zaledwie 250.000 złotych. Rząd zabrania gminom zaciągania pożyczek zagranicznych, a z krajowych instytucyj finansowych ich otrzymać również nie można. Cóż więc robić? Z pustego i Salomon nie naleje. Na jutrzejszem posiedzeniu R. M. wpłynie wniosek o uchwalenie **80.000 zł. na budowę baraku dla rodzin eksmitowanych.** Radę mam jedną: **nasi kapitaliści powinni składać swe oszczędności w M. K. O., abyśmy mogli zaciągnąć pożyczkę długoterminową bez dużego oprocentowania.**

Ważną troską Rady Miejskiej jest również sprawa bezrobocia. Uważam, że fundusz bezrobocia, który daje zapomogi bezrobotnym, stwarza u nas tylko **zawodowych bezrobotnych.** Robotnik polski nie chce **tych ochłapów.** On chce **pracy. i rzetelnego zarobku!** (brawa na sali!) Elektrownia nie została ukończona, bo zabrakło funduszów, a rząd nie może również dopomódz, aby budowlę tak ważnej instytucji miejskiej uruchomić. O przedmieściach — mówią przeciwnicy, że się nic dla nich nie robi. Od razu Krakowa też nie zbudowano. Bydgoszcz w ostatnich latach ogromnie się rozrosła. Co jest możliwe — to się robi. Trzeba mieć trochę cierpliwości, to będzie i kanalizacja i światło i dobre ulice.

A jak przedstawia się w naszem mieście szkolnictwo? Ja np. mam szkołę **o 16 ubikacjach, a klas 28. Przepełnienie dziatwy jest olbrzymie. Jeszcze gorzej wygląda sprawa na przedmieściach.** Musimy więc wziąć się i to jaknajwcześniej do budowy nowych szkół.

Referent wspomniał również o **rzemiośle,** którego Rada Miejska nie pozwoliła ukrzywdzić, gdyż rozumie dobrze, że na niem opiera się dobrobyt miasta.

Przy obecnym składzie Rady Miejskiej — mówił dalej — jesteśmy zatem, aby **uległa ona zmianie i uzdrowieniu.** Najpierw należy **załatwić sprawę z głową miasta — prezydentem, oraz otworzyć drzwi i okna magistratu, aby był dostępny dla szerokich mas obywatelstwa bydgoskiego.**

Scharakteryzował — prelegent w końcu — dlaczego światopogląd chrześcijański jest najlepszym. Dobitnie podkreślił, że do Rady Miejskiej dlatego lista nr. 5 wejdzie licznie, ponieważ na niej **spoczywa obowiązek bronienia charakteru narodowego i chrześcijańskiego miasta Bydgoszczy. Bronić będziemy Kościoła — mówił dalej — bo wszyscy jesteśmy jego dłużnikami, gdyż zawdzięczamy mu, że zostaliśmy i jesteśmy dziś Polakami.** Patrzcie na Pomorze! Co się stało w Wejherowie? W Gdyni? **Z powodu rozbicia się społeczeństwa polskiego zwyciężyli Niemcy, ci sami, którzy pragną zrabowania nam perły naszej Ojczyzny. Na was, rodacy i rodaczki ciąży obowiązek udania się — wszyscy bez wyjątku — w dniu 6. bm. do urn wyborczych i oddać głosy na listę prawdziwie polską i chrześcijańską t. j. na listę nr. 5.**

Huczne oklaski, jakiemi obdarzono prelegenta, były dowodem, że tłumnie zgromadzone obywatelstwo bydgoskie odda swe głosy na listę 5.

Jako drugi przemawiał prezes NPR. poseł p. **Faustyniak.** W swym rzeczowym referacie omówił p. F. w głównym zarysie historję samorządu w Polsce i odparł nielogiczne i niesłuszne zarzuty przeciwników politycznych, którzy twierdzą, że w samorządzie można pracować pożytecznie, nie mając programu jasnego, albo wogóle ideologji. **Twierdzenia takie głoszą tacy ludzie, którzy o samorządzie wogóle nie mają zielonego pojęcia.** My rządzimy się dotąd według ustawy starej. Wynika z tego, że nie odpowiada ona **wymaganiom współczesnego życia.** Co wobec tego zrobić? Należy ją **znowelizować i wogóle dostosować do potrzeb życia teraźniejszego.** Według starej ustawy **prezydent miasta ma większe prawa, aniżeli prezydent państwa.** Rada Miejska nieraz zdziałać nic nie może, wobec takiego stanu rzeczy. **Bezrobocie w Bydgoszczy dlatego istnieje, bo co roku napływa do miasta cała masa robotników ze wsi, którzy później stanowią kadrę bezrobotnych.**

Żadne miasto z własnych funduszów nie wykonało tyle inwestycyj **co miasto Bydgoszcz.** Dawniej paliło się tylko **860 lamp, a dziś 1780.** Rozbudowano w miarę ze wzrostem miasta **gazownię.** To samo dotyczy **rzeźni miejskiej; wykonano także cały szereg prac inwestycyjnych na przedmieściach.** Elektrownię nową kto zabił deskami?... Dowiedzcie się: **Rada Miejska wraz z Magistratem zawarła kontrakt z pewnem przedsiębiorstwem, na mocy którego miało ono wybudować elektrownię i rozszerzyć sieć elektryczną. Po dwudziestu latach eksploatacji tejże, przeszłaby elektrownia na własność miasta. A co zrobiły władze wyższe? Kontrakt kazały zerwać i przyrzekły pożyczkę na budowę elektrowni. Miasto poszło za wskazaniem tych władz i teraz niema ani pieniędzy na dokończenie budowy elektrowni, ani korzystnej umowy.**

W dalszym ciągu wspomniał referent **o potrzebie budowy szkół, domów robotniczych, rozbudowie sieci elektrycznej i t. p.** W bardzo dobitnej formie przedstawił **faryzeuszowską robotę socjalistów, a o liście nr. 8 słusznie powiedział, że jest to nowonarodzone dziecko, które wstydzi się swych rodziców...** Bebe nawołuje do zgody i **walczy rzekomo z partyjnictwem, a sam jest rozbity na trzy ugrupowania...**

Wśród tych ludzi największe panuje partyjnictwo. NPR. dlatego złączyła się z Ch. D., ponieważ te dwa ugrupowania mają podobne programy społeczne. Podkreślił w końcu, że **Bebe wywiera teror na urzędników państwowych i komunalnych,** aby głosowali na listę nr. 8. Słusznie wystąpił **w obronie wolności urzędników,** którzy pracując dla państwa, nie mogą być krępowani politycznie. Wywody swoje zakończył apelem, **aby wszyscy Polacy i katolicy głosowali na listę nr. 5.**

Mówcę obdarzono brawurowemi oklaskami.

Nad wygłoszonemi referatami wywiązała się **ożywiona dyskusja.** Do głosu dopuszczeni zostali również przeciwnicy polityczni. Najpierw przemawiali sympatycy i kandydaci z listy nr 5. pp.: **Drewka, Polak i Dr. Wiecki.** Następnie zabrał głos inż. **Podgórski,** kandydat z listy 8, Bebe.

Na sali powstał wielki hałas. Pomimo ciągłych uspokajań ze strony przewodniczącego, publiczność nie chciała słuchać wywodów tego mówcy. Podniósł on niesłuszny zarzut, jakoby Ch. D. nie chciała zblokować się z Bebe i że ona winna jest rozbiciu społeczeństwa polskiego na tyle grup. Nie mógł jednak skończyć swych wywodów, bo publiczność nie chciała go słuchać. Rzetelną odprawę dał mu red. **Bigoński, który stwierdził, że inż. Podgórski niesłusznemi i nieprawdziwemi wywodami usiłował przedstawić Bebe w jaknajlepszem świetle,** a **tymczasem fakty mówią wręcz co innego, gdyż właśnie inicjatywa utworzenia jednego wielkiego bloku polskiego w Bydgoszczy wyszła z łona Ch. D.** a nie, z Bebe, jak twierdził inż. Podgórski. Wogóle do Bebe skutkiem przeróżnych napaści na zasłużone jednostki i uczciwe stronnictwa polityczne zapanowała wielka niechęć w społeczeństwie, także ze względu na to, że na liście nr. 8 znajdują się **kandydaci, znani, jako krzywdziciele szerokich warstw robotniczych.**

Następnie chciał przemawiać niejaki p. Zebrowski, dawniejszy członek Niezależnej Partji Socjalistycznej, a obecnie członek Bebe. Kiedy p. Z. w niewłaściwy sposób zaczął mówić o Biblji, wszczął się na sali taki hałas, że słów jego wogóle nie było słychać. P. przewodniczący starał się uspokoić zebranych, zaznaczając, że i wywodów naszych przeciwników politycznych należy spokojnie wysłuchać, lecz mimo to, zebrani nie chcieli p. Z. dopuścić do głosu, wiedząc, że **mają przed sobą dawniejszego komunizującego socjalistę, a obecnie krzykacza Bebe.** W końcu p. przewodniczący na wezwanie władzy policyjnej, musiał p. Zebrowskiemu w interesie spokoju głos odebrać.

Wreszcie na żądanie zebranych dyskusja została zamknięta. P. przewodniczący przy końcu zaapelował w gorących słowach do zgromadzonych, aby w **dniu 6 bm. wszyscy spieszyli do urn wyborczych i głosowali na listę nr. 5, i po odśpiewaniu jednej zwrotki „Nie rzucim ziemi" zamknął wiec.**

Brawami i okrzykami na cześć listy nr. 5 zgromadzeni dali dowód, że spełnią swój obowiązek obywatelski zgodnie z zasadami chrześcijańsko-narodowemi.

Przy końcu zebrania odkomenderowani na wiec socjaliści, a w szczególności niezależni, usiłowali zamącić przebieg wiecu, wznosząc okrzyki na cześć swych list i śpiewając „Czerwony sztandar". Głosy ich ginęły wśród żywiołowego śpiewu „Roty" i entuzjastycznych okrzyków na listę nr. 5.

Należy podkreślić to, że **żadna lista zwołująca wiec, nie miała tak licznego zgromadzenia publicznego, jak właśnie lista nr. 5. Jest to dowodem, że społeczeństwo zrozumiało, gdzie właściwe jest jego miejsce. Pod sztandarem chrześcijańsko-demokratycznym winny się znaleźć wszystkie warstwy naszego polskiego społeczeństwa, bo pod nim rzetelnie można pracować dla dobra Kościoła, Narodu i Ojczyzny.** (Kob.)

Niezgoda w łonie rządu Rzeszy.

Berlin, 2. 10. (PAT) Z kół parlamentarnych stronnictw koalicji rządowej donoszą, że **frakcja ludowa na posiedzeniu dzisiejszem uchwaliła wstrzymać się od głosowania w czasie trzeciego czytania projektu ustawy ubezpieczeniowej.** Ten wynik dzisiejszych obrad zakomunikowany został niezwłocznie kanclerzowi. W kołach parlamentarnych zwracają uwagę, że w czasie obrad frakcji ludowej zarysowała się znacznie rozbieżność w poglądach poszczególnych członków. **Wstrzymanie się od głosowania komentowane jest więc jako jedyne możliwe wyjście z sytuacji, celem zapobieżenia kryzysowi.** Koła koalicji rządowej wyrażają przekonanie, iż w ten sposób udało się zażegnać kryzys i komentują decyzję partji ludowej nie jako zapowiedź walk, lecz jako likwidację istniejących dotychczas trudności. Socjaliści nie wyciągną wniosku z tego stanowiska partji ludowej, ponieważ sami w swoim czasie znajdowali się w podobnej sytuacji w związku z debatą nad budową pancernika „A".

Umowa ramowa zamiast traktatu handlowego?

Kwestja przywozu nierogacizny i węgla ma pozostać nadal otwarta.

Berlin, 2. 10. (PAT) Dziś ukazał się tu półurzędowy komunikat potwierdzający wiadomość, że po ustąpieniu dr. Hermesa dalsze rokowania o traktat handlowy z Polską prowadzone będą przez posła niemieckiego w Warszawie Rauschera. W ten sposób, jak oświadcza komunikat, zaniechana została myśl powołania na miejsce dr. Hermesa bezpośredniego następcy, którego wyłącznem zadaniem miałoby być prowadzenie wspomnianych rokowań. Na przeprowadzenie tego sposobu uregulowania sprawy wpłynąć miał wedle przypuszczeń komunikatu fakt, iż poseł Rauscher jest jednym z najlepszych znawców przedmiotu rokowań. W związku z tem pozostaje również dzisiejsza narada posła Rauschera z kanclerzem Müllerem. W kołach poinformowanych, oświadcza dalej komunikat, liczą się z tem, iż rokowania obecne doprowadzą wkrótce do zawarcia z Polską umowy **w formie traktatu ramowego,** na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania. Traktat ten ma być zawarty w ten sposób, że **sprawa importu nierogacizny i inne sprawy specjalne mają być zastrzeżone do późniejszych rokowań,** a ich uregulowanie ma być później włączone do umowy. W ten sposób utworzone byłyby przedewszystkiem podstawy traktatowe, kładące kres dotychczasowej wojnie celnej. Warunkiem, od których zależeć będzie to uregulowanie, ma być, zdaniem komunikatu, okazanie w toku przyszłych rokowań również i ze strony Polski odpowiednich ustępliwości.

Czy rząd Mac Donalda jest długotrwały?

Znamienna opinja Wickhama Steeda.

Wickham Steed, redaktor i wydawca miesięcznika **„Rieview of Reviews"**, który w styczniu opublikował tajny **memorjał Groenera**, łączący budowę pancernika A z zamiarem najazdu na Pomorze, zamieścił w organie propagandowym rządu czeskiego „Prager Presse" znamienny artykuł, w którym stwierdza, że Francja i kilka innych państw popełniły pomyłkę, traktując rząd Mac Donalda tak, jakby każdego dnia należało oczekiwać jego dymisji. Francja i kilka innych państw nie może zrozumieć, aby rząd czy partja nie rozporządzająca żadnym wielkim dziennikiem mogła być popularną i zdołała wywierać wpływ na opinję. Francja pamięta, że Mac Donald w 1924 r. zjawił się w Genewie, pracował i przemawiał namiętnie, przeprowadził **Protokół Genewski**, a w miesiąc później podał się do dymisji. Steed twierdzi, że aczkolwiek obecny rząd Mac Donalda również nie rozporządza większością w parlamencie, to jednak przypuszczenie Francji, że rządowi temu nie należy wróżyć długiego trwania, jest błędne.

Obecny rząd Mac Donalda jest zdaniem Steeda **więcej popularny niż jakikolwiek poprzedni rząd angielski powojenny.** Jest on także więcej narodowy niż poprzedni rząd konserwatywny. Steed przestrzega Europę, aby swych poglądów o rządzie Mac Donalda **nie opierała na prasie opozycyjnej.**

Jaki jest nastrój opinji angielskiej wobec rządu Mac Donalda wynika z uchwały mayora (prezydenta) Londynu i korporacji miejskich w sprawie nadania **obywatelstwa honorowego Mac Donaldowi i Snowdenowi.** Nigdy nie podjąłby Londyn tej uchwały, gdyby uważano rząd Mac Donalda jako przejściowy. Bo zarząd Londynu ma opinję konserwatywnego i hołdującego poglądom kapitalistycznym. W tych okolicznościach honorowe obywatelstwo dla Mac Donalda i Snowdena **nabiera niezwykłej wagi**, a jednak korespondenci londyńscy pism kontynentalnych wydarzenia tego nie umieli ocenić.

Powyższe wywody Wickhama Steeda zasługują na specjalną uwagę w Polsce. Przypominamy, że Wickham Steed był przez lat dziesiątki redaktorem konserwatywnego dziennika „Times", co nie zaćmiło mu zdolności trzeźwego osądzenia wydarzeń. I tak Steed zapowiedział klęskę rządowi Baldwina i powrót do władzy Mac Donalda. Jest to najwybitniejszy publicysta angielski, który w młodych latach oddawał się studjom filozofji ścisłej i historji nowoczesnej na uniwersytecie paryskim i berlińskim. Pamiętamy, że Steed jest szczerym przyjacielem Polski i obrońcą polskiego Pomorza przed zakusami zbrodniczemi Berlina. Opinja polska będzie wdzięczna angielskiemu publicyście, że śmiało i odważnie zabrał się do uprzątnięcia błędnego poglądu, jaki kontynent europejski przyswoił sobie o stosunku narodu angielskiego do rządu Mac Donalda.

A. P. B.

Prez. Masaryk a Pomorze.

Znamienny wywiad niemieckiego dziennikarza.

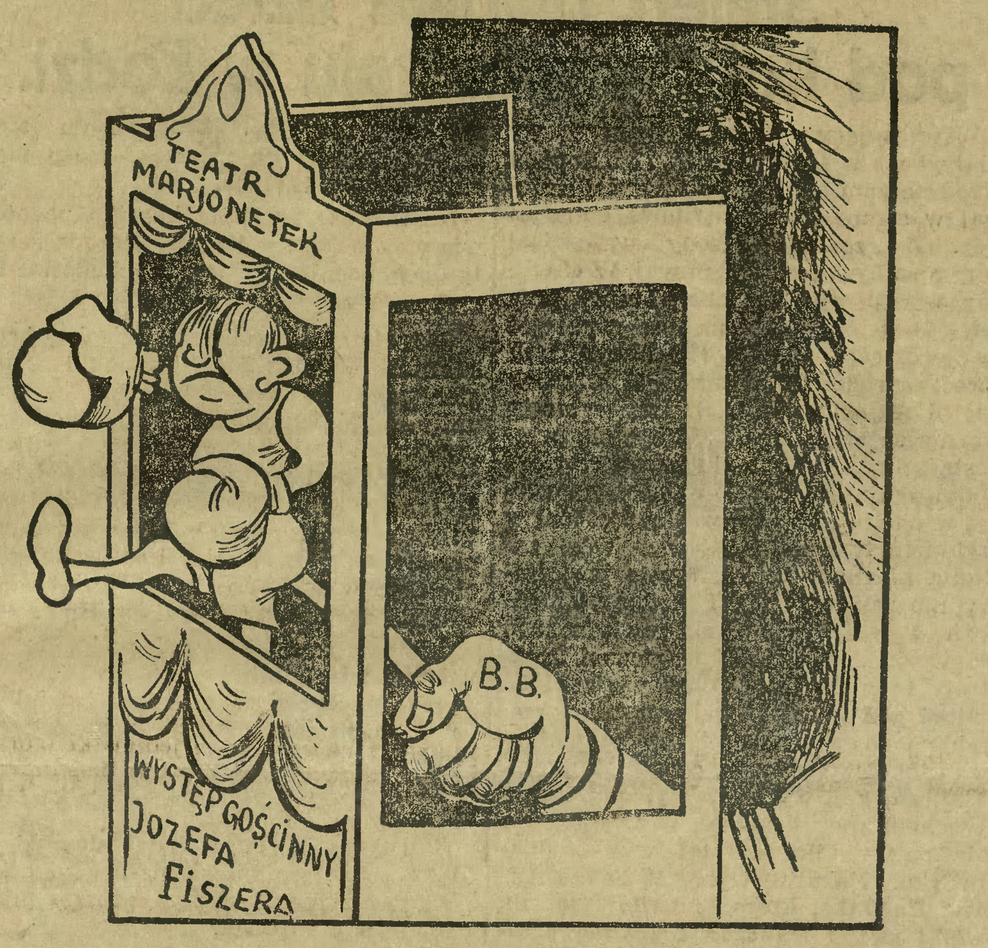
„Berliner Tageblatt" zamieszcza wywiad swego współpracownika p. Oldena z prezydentem Czechosłowacji prof. Masarykiem. Olden zaznacza, że prof. Masaryk przewidział w czasie wojny, jak się ukształtują losy Europy. Wobec tego warto zapytać go o przyszłość Europy. Jedno z pierwszych pytań niemieckiego dziennikarza dotyczyło **Pomorza**, czyli jak Niemcy mówią „polskiego korytarza". Prezydent Masaryk odparł, że nastąpi **porozumienie między Polską a Niemcami**, ale jakiemi drogami, to **jeszcze niewiadomo.** Wogóle prof. Masaryk nie podzielał pesymistycznych poglądów Niemiec w tej sprawie. Niestety p. Olden bardzo streszcza odnośne wywody prezydenta, widocznie przyszłość Pomorza przedstawia się wedle przewidywań prof. Masaryka inaczej, niż to jest miłe i wygodne urzędowi propagandy w Berlinie.

Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę na dzieła filozofa polskiego prof. Wincentego Lutosławskiego, który dokładniej niż prof. Masaryk czy nawet Dmowski przewidział upadek Niemiec, a np. co **do Prus Wschodnich** zaznaczył, że wyzwolenie się z pod jarzma Berlina nie nastąpi po wielkiej wojnie, lecz przeciągnie się na lata a może dziesiątki lat.

Nietylko prof. Masaryk, ale i prof. Lutosławski oraz duży odłam opinji w narodzie polskim jest przekonany, że nastąpi porozumienie polsko-niemieckie. Najlepszy przykład mamy z żydami. Dziesięć lat temu zwalczali Polskę i narzucali jej statut o mniejszościach narodowych, a zaledwie miesiąc temu, chcieli Polsce oddać mandat nad Palestyną.

Jesteśmy przekonani, że **Niemcy poproszą Polskę, aby ratowała od upadku Prusy Wschodnie oraz cały pas pograniczny wzdłuż Odry, ze Szczecinem i Wrocławiem**, które marnieją wskutek głupiej polityki szowinistów pruskich. (b)

Na bydgoskim bruku.



Kukła: Panowie, panowie
Lachy, Żydy, Niemce,
Zbawienie narodu
Jest tylko w ósemce!

Uroczystość ku czci biskupa Grzegorza w Jugosławji.

W Splicie (Jugosławja) odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika biskupa chorwackiego Grzegorza, który w X-ym wieku propagował ideę kościoła narodowego chorwackiego. Jako reprezentant króla Aleksandra w uroczystości wziął udział ks. Paweł. Obecni byli również czterej członkowie rządu. Z całej Jugosławji przybyło do Split wiele delegacyj. Miasto było udekorowane. Pomnik biskupa Grzegorza ustawiony został przed perystylem pałacu cesarza Dioklecjana. Po uroczystem nabożeństwie burmistrz m. Split Tartaglia oraz arcybiskup zagrzebski Bauer wygłosili przemówienia, podnosząc znaczenie działalności biskupa Grzegorza, który już w X-ym wieku ery chrześcijańskiej bronił idei niepodległości ludów, zamieszkałych nad Adrjatykiem. Aktu odsłonięcia pomnika dokonał ks. Paweł. Pomnik jest dziełem znanego rzeźbiarza jugosłowiańskiego Mechtrowicza.

Dr. Antoni Marczyński. 58

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island" i „Przeklętego Statku".)

(Ciąg dalszy)

Więc wznosząc swoje piękne oczy ku gwiaździstemu niebu, złożyła Anielka uroczyste ślubowanie, że będzie czekała na Freda, będzie go szukała wytrwale, a jeśli zawistny los nie skrzyżuje już więcej ścieżek ich życia, to ona usunie się w zacisze jakiej misji, jakiegoś klasztoru i tam pozostanie dopóki śmierć nie połączy ją z ukochanym; do innego mężczyzny należeć nie będzie, raczej śmierć!..

Fred Whirl rozumiał wszystko; potakiwał głową, pieścił rozpaloną dłonią puszyste włosy dziewczyny i resztkami sił trzymał nerwy na wodzy.

Delikatny szelest obwieścił kochankom, że Mag wraca. Anielka pochyliła się niżej nad leżącym i chłodnemi wargami musnęła jego usta gorące. Jeszcze jeden mocny, serdeczny uścisk dłoni, potem wstała, zarzuciła sobie na plecy prowizoryczny plecak z podartego pledu, ujęła w dłonie karabin i śmiały wzrok wpiła w wielką kępę krzaków, poza którą zaczynały się Bóg wie jak rozległe sawanny... Pożegnanie Mag z Fredem było krótkie.

— Pamiętaj, — szepnął jej. — Kiedy nad ranem posłyszycie huk wystrzału, będzie to znaczyło, że ja...

— Cicho, zacny przyjacielu, — przerwała mu łzawym głosem; — czy chcesz, żebym się rozbeczała?

— Wtedy możesz Anielce powiedzieć prawdę o mnie.

Złożyła na jego czole siostrzany pocałunek i rzucając podejrzliwe spojrzenia w stronę swoich prześladowców, chrapiących przy źródełku, ruszyła szybko w ślady Anielki Rawskiej...

Rozdział XV.

Świt następnego dnia zastał dwie odważne podróżniczki w drodze. Lękając się dość prawdopodobnego pościgu ludzi Ironfielda, szły niestrudzenie, nie dbając na zmęczenie, ani na możliwość niepożądanego spotkania z jakim drapieżnikiem. Na szczęście do takiego spotkania nie doszło. Kilkakrotnie w ciągu nocy słyszały podejrzane szmery w pobliżu, jakieś niesamowite szelesty, stąpania, lecz kończyło się zawsze na strachu. Tajemniczy czworonóg był snać niemniej przerażony spotkaniem, brał nogi za pas, a tętent jego nóg i rozkołysanych traw, potrąconych w biegu, znaczył drogę jego strategicznego odwrotu. Raz tylko ujrzały takiego „obywatela" stwierdziły nie bez zdziwienie, że był nim średniej wielkości dzik.

— Dziki tutaj? — rzekła Mag naiwnie; — sądziłam, że w Afryce żyją tylko słonie, żyrafy, tygrysy, krokodyle... Ale dziki?

W innych wypadkach nie ujrzały nawet, nie zdołały stwierdzić, co im napędziło strachu, bo trawa wysokości rosłego mężczyzny, zasłoniła uciekającego czworonoga. Fred Whirl miał słuszność, gdy przewidywał, że wczorajsze polowanie, nie tyle skuteczne ile hałaśliwe, przepędzi grubszego zwierza z najbliższej okolicy. Myśląc o tem, Mag westchnęła nabożnie, żeby losy dały drugą noc równie spokojną.

— Drugą noc, czyli następną, — wtrąciła Anielka z głębokiem przekonaniem, — spędzimy już w obozie naszych towarzyszek.

Skrzepione tą myślą, szły znów raźniej, trzymając się dokładnie szlaku karawany Pułaskiego. Bądź co bądź tak liczny oddział ludzi nie mógł przejść bez śladu nawet przez afrykańskie sawanny; więc prócz wydeptanej ścieżki, którą karawana szła widocznie gęsiego, a która to ścieżka ginęła już miejscami pod bujnym kobiercem roślinności, zarastającej szybko każdą kwadratową stopę przestrzeni, znajdywały nasze podróżniczki inne ślady pobytu tamtych, jak porzucone puste puszki od konserw, słoiki po jakichś medykamentach, prawdopodobnie po chininie, strzępy pociętych koców, zużyte obuwie, w rzadszych odstępach wypalone miejsca po ogniskach, aż wreszcie natknęły się na zgoła inny ślad. Oto zdaleka już dostrzegłszy wznoszący się lekko ponad grzywy traw krzyżyk, wystrugany niezbyt zgrabnie scyzorykiem i prymitywnie gwoździkiem zbity. Dopiedo kiedy łukiem okrążyły wielką kępę krzaków, ujrzały sam grób. Na poprzecznej belecze napis atramentowym ołówkiem: „Róża Dutlinger", na pionowej data śmierci i nic więcej. Ah, jeszcze na wszystkich stokach dość symetrycznego kopca bardzo wiele wyschłych na pieprz łodyg, poskręcanych w kółka Zapewne wieńce tutejszych kwiatów polnych...

— Róża Dutlinger... Niemka, albo moja rodaczka.

— Albo żydówka, — dodała Mag.

Rozmawiały zniżonym głosem, jak się rozmawia na cmentarzu, aby uszanować i nie zakłócać spokoju tym, co odeszli do Boga. Pomodliły się za duszę towarzyszki, która tu w tej stepowej pustyni, na Czarnym Lądzie, zdala od swoich skończyła doczesną wędrówkę, lecz zanim wyruszyły w dalszą drogę, Anielka spojrzała raz jeszcze na datę śmierci Róży Dutlinger. I zbladła... — To się stało cztery dni temu — wyszeptała przerażona. — Nie dopędzimy ich ani dzisiaj, ani jutro... a może nigdy...

— Nie traćmy nadziei... Tak wielka rzesza z natury rzeczy musi się wolniej posuwać. Nie dziś, to jutro, pojutrze ich dopędzimy.

— Masz rację, droga Mag. Najgorzej poddawać się przygnębieniu. A choćby nam było pisane nie spotkać się z nimi nigdy, zrobimy swoje... Rezygnacja w naszych warunkach, to samobójstwo.

Śniadanie spożyły koło ósmej rano na szczycie kopca, z którego dzięki lornetce „świstnięte" Izaakowi można było objąć całą okolicę. Właśnie Anielka rozglądała się w położeniu i dopasywała szkła do swoich oczu, kiedy suchy, zachodni wietrzyk przyniósł echo dalekiego wystrzału.

— Pościg? — rzekła blednąc Spojrzała na swą towarzyszkę i zdumiała się wielce. Płomiennowłosa klękała właśnie jak do pacierza przeżegnała się, a ujrzawszy pytający wzrok Anielki, rzekła:

— Pomódlmy się, siostro za duszę Freda Whirla.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Obwieszczenie o powołaniu do zebrań kontrolnych w r. 1929.

Na zasadzie rozkazu Pana Ministra Spraw Wojskowych L. 1440/Fob. Ew. Tjn. z dnia 3 sierpnia 1929 r. i art. 95 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 46/28 poz. 458) powołuję w roku bieżącym do zebrań kontrolnych:

I. Szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A, C i D) roczn. 1904 i 1889.

II. Tych szeregowych rezerwy (kat. A) roczn. 1902, którzy nie odbyli ćwiczeń w rezerwie w roku 1927 względnie 1928 lub 1929.

III. Szeregowych pospolitego ruszenia (kat. C i D) urodzonych w roku 1902.

Od obowiązku stawienia się do zebrań kontrolnych są zwolnieni z urzędu:

a) posłowie do Sejmu i Senatu oraz ministrowie i wiceministrowie (podsekretarze stanu),

b) duchowni i kandydaci stanu duchownego,

c) szeregowi, którzy w roku bież. odbywali służbę czynną w wojsku lub ćwiczenia wojskowe,

d) szeregowi, którzy w roku bieżącym zgłosili się do służby w wojsku lub ćwiczeń wojskowych, jednak z powodu choroby lub celem przedstawienia komisji rewizyjnej z tej służby zostali zwolnieni,

e) znajdujący się w więzieniu śledczem lub karnem oraz umieszczeni w karnych zakładach poprawczych,

f) szeregowi rezerwy, tudzież pospolitego ruszenia, którzy rzeczywiście wyjechali zagranicę zgodnie z obowiązującemi przepisami.

Szeregowi rezerwy wzgl. pospolitego ruszenia mogą być na wniesioną prośbę zwolnieni od obowiązku stawienia się do zebrań kontrolnych:

a) w razie przebywania na stałe zagranicą,

b) w razie choroby, stwierdzonej świadectwem lekarza powiatowego (w razie niemożności uzyskania takiego świadectwa, choroba powinna być stwierdzona świadectwem lekarza prywatnego, opatrzonem potwierdzeniem naczelnika gminy, że uzyskanie świadectw lekarza powiatowego było niemożliwe).

c) w razie ciężkiej choroby lub śmierci w rodzinie, lub też z powodu innych nagłych niecierpiących zwłoki spraw rodzinnych lub osobistych wiarogodnie udowodnionych,

d) w razie konieczności odbycia podróży w okresie zebrań kontrolnych, celem załatwienia spraw osobistych lub zawodowych, które według przedłożonych wiarogodnych dowodów nie dadzą się odłożyć.

Prośby o zwolnienie od obowiązku stawienia się na zebrania kontrolne należy wnosić przynajmniej na 14 dni przed rozpoczęciem zebrań kontrolnych do właściwej Powiatowej Komendy Uzupełnień z dołączeniem potrzebnych dokumentów oraz potwierdzeniem naczelnika gminy i właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej (starostwo, magistrat) o prawdziwości podanych motywów.

Zwolnień tych udziela właściwy Powiatowy Komendant Uzupełnień.

Wniesienie podania o zwolnienie nie zwalnia od obowiązku stawienia się do zebrań kontrolnych.

Zebrania kontrolne dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, wymienionych wyżej w punkcie I. II. i III. **odbędą się w terminie od 15 października do dnia 15 grudnia 1929 roku** następująco:

dla zamieszkałych w Bydgoszczy odbędzie się zebranie kontrolne **według planu 1929 roku w Bydgoszczy, w lokalu szpitala wojskowego przy ul. Jagiellońskiej 26 o godz. 8.**

Pouczenie.

a) Powołani do zebrań kontrolnych winni zgłosić się z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innemi dokumentami wojskowemi. — Rezerwiści, którzy w czasie przebywania w rezerwie, zmienili zawód cywilny, uzyskali dyplomy naukowe lub ukończyli specjalne szkoły i kursy cywilne, mają przynieść odpowiedni dokument (zaświadczenie, świadectwo).

b) Obowiązani do zebrań kontrolnych winni stawić się w porę, gdyż ci, którzy bez uzasadnionej przyczyny nie stawią się na zebrania, będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojsk. przepisów karnych (dyscyplinarnych).

c) Powołani na zebrania kontrolne powinni zgłosić się czysto ubrani, ogoleni i umyci.

d) Powołani na zebrania kontrolne nie mogą rościć żadnych pretensyj do skarbu państwa tytułem odszkodowania, bądź to z powodu zaniechania pracy, bądź też poniesionego pewnego uszczerbku w zarobku dziennym, skutkiem stawienia się na zebrania kontrolne.

Toruń, dnia 10 września 1929 r.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VIII.

(—) Stefan Pasławski,, generał brygady.

Polska Kasa Oszczędności w Paryżu.

Paryż, 2. 10. (Tel. wł.) W najbliższym czasie w Paryżu powstanie Polska Kasa Oszczędności z udziałem kapitału francuskiego i polskiego. Większość akcyj znajduje się w rękach PKO. Dyrektorem kasy będzie p. Bronisław Lisiewicz, brat szefa kanc. cyw. prezydenta Rzplitej.

Za siedemset złotych popełnił morderstwo.

Ohydnego morderstwa dokonano we wsi Michałówce pod Radymnem na osobie ogólnie poważanego tamtejszego kowala Piotra Buczkowskiego.

Żona jego, utrzymując bliższe stosunki z szewcem Edwardem Sobolewskim, chciała za wszelką cenę pozbyć się niewygodnego i znienawidzonego przez nią męża. Wraz ze swoją matką uknuła więc plan usunięcia go z tego świata. Namówiła swego 17-letniego brata, oraz znajomego Jana Sendyka, żołnierza 3 p. p. leg., przyrzekając mu nagrodę 700 zł za zamordowanie męża.

Obydwaj zbrodniarze zaczaili się onegdaj wieczorem w ustronnem miejscu w lozach, w stronę których wysłała Buczkowska pod jakimś pozorem swego męża. Nadchodzącego Buczkowskiego napadł Sendyk, uderzając go najpierw pięścią w brzuch, a następnie zadając mu bagnetem 7 ran w głowę. Brat Buczkowskiej zarzucił dogorywającemu na szyję pasek i wlókł go aż do koryta Sanu, odległego o 300 m. od miejsca zbrodni.

Pa zniknięciu Piotra Buczkowskiego podejrzenia skierowały się odrazu w stronę żony, którą zaaresztowano, jak również jej matkę oraz oskarżonych przez nią wykonawców zbrodni i odstawiono do więzienia w Jarosławiu. Sendykowi grozi kara śmierci.

W czasie prowadzenia przez wieś zbrodniarzy ludność, oburzona ohydnem morderstwem, dokonanem na poważanym człowieku, chciała wszystkich zlinczować i jedynie silna eskorta żandarmerji i policji zdołała temu przeszkodzić.

Śmierć dwojga dzieci pod kołami tramwaju w Łodzi.

Wstrząsający wypadek tramwajowy zdarzył się w Łodzi na ul. 11 listopada przed domem nr. 10. Po ulicy tej zmierzał w stronę Konstantynowa chłopski wóz. Z przeciwnej strony nadjeżdżał w tym samym czasie tramwaj. W chwili gdy wóz przejeżdżał obok bramy przy ulicy 11 listopada 105 na ulicę wybiegło dwoje dzieci: 4-letnia Helenka Kubiak córeczka robotnika i mały jej kuzynek 2-letni Antoś Pawlak. Dzieci wybiegły trzymając się za ręce. Chcąc się przedostać przez jezdnię do przeciwległego domu ominęły wóz i wpadły na szyny, w chwili gdy tramwaj nadjeżdżał w szybkiem tempie. Ponieważ wóz zasłania biegnące dzieci, przeto motorniczy nie zauważył ich i biedne maleństwa wpadły pod koła rozpędzonego tramwaju . Skutki tej tragicznej katastrofy były fatalne. **Obydwoje znaleźli śmierć pod kołami.** Dziewczynka przejechana została na dwie części. Chłopcu zaś koła tramwaju oderwały głowę. Tragiczny ten wypadek wywołał wśród przechodniów potężne wrażenie. Na miejscu wypadku powstało wielkie zbiegowisko. Na ulicę wybiegła **babka Antosia Pawlaka, która rzuciła się na zwłoki swego wnuczka i poczęła przeraźliwie krzyczeć. Zrozpaczona staruszka zebrała do miseczki mózg nieszczęśliwego chłopca.**

Na miejsce przybyła karetka pogotowia oraz władze policyjne, które wszczęły dochodzenia. W wyniku śledztwa ustalono następujące szczegóły:

Ojcowie nieszczęśliwych dzieci są brukarzami, 37-letni Józef Kubiak i szwagier jego Pawlak Ponieważ w tym dniu w mieszkaniu Kubiaka malarze przeprowadzali remont, przeto obydwaj szwagrowie przyprowadzili swe dzieci do ich babki p. Turczakowej. Dzieci bawiły się przez pewien czas na podwórzu przeciwległej kamienicy i w czasie, gdy chciały wrócić do mieszkania babki stał się ów nieszczęśliwy wypadek.

Władze tramwajowe i policyjne po ustaleniu tych faktów spisały protokół, w celu pociągnięcia do odpowiedzialności motorniczego, który tłumaczy się tem, że przejeżdżający wóz zasłaniał część jezdni, po której przebiegały dzieci.

Staruszka p. Turczakowa **dostała obłędu.** Jak szalona pędziła po ulicy z zakrwawionemi rękoma, prosząc przechodniów o ratunek.

Dział społeczny.

Zarobki robotników miejskich w Polsce.

Zgodnie z danemi ministerstwa pracy i opieki społecznej **przeciętny zarobek** robotników stałych niewykwalifikowanych wszystkich przedsiębiorstw w Polsce wynosi na 1-dniówkę w złotych: w Warszawie 10,45 (liczba zatrudnionych robotników wynosi 1.148), we Włocławku 5,19 (41), w Płocku 4,73 (14), w Łodzi 9,48 (16), w Piotrkowie 7,82 (16), w Częstochowie 7,09, w Lublinie 7,05 (103), w Białymstoku 6,00 (5), w Grodnie 9,46 (21), w Wilnie 10,68 (2), w Łucku 5,83 (1), w Poznaniu 8,51 (462), **w Bydgoszczy 8,80 (205),** w Toruniu 6,92 (308), w Katowicach 8,09 (286), w Królewskiej Hucie 5,00 (140), w Krakowie 9,32 (672), w Tarnowie 5,80 (45), we Lwowie 7,45 (1.085), w Drohobyczu 5,20 (4), wreszcie w Stanisławowie 8,12 (19). W ten sposób najwyższe zarobki robotników miejskich są w Wilnie i w Warszawie, zaś najniższe we Włocławku i w Płocku.

Według tych urzędowych danych zarobek dzienny robotników niewykwalifikowanych w Polsce uważać należałoby za znośny wzgl. wystarczający. Wynika bowiem z tego, że pobierałby niewykwalifikowany robotnik miesięcznie np. w Bydgoszczy **228,80 zł.**

Jak jednak wygląda rzeczywistość?

Według obowiązującej taryfy robotnik niewykwalifikowany ponad lat 20 otrzymuje w Bydgoszczy i w okręgu nadnoteckim **na godzinę 72 grosze.** A więc za 1-dniówkę czyli 8 godzin pracy pobiera rzeczywiście 5,66 zł. Od tej kwoty odciąga się mu świadczenia: na ubezpieczenie inwalidzkie, na Kasę Chorych i na fundusz bezrobocia około 1,46 zł, czyli zarobek dzienny wynosi właściwie tylko 4,20 zł. Łatwo można sobie przeto przedstawić, że niewykwalifikowany robotnik w Bydgoszczy zarabia miesięcznie nie 228,80 zł, a zaledwie 109,20 zł, biorąc 26 dni roboczych w miesiącu.

W niektóre miesiące robotnicy z powodu licznych świąt — jak zresztą wiemy o tem dobrze — **nie pracują 26 dni,** albo też praca nie **zawsze trwa 8 godzin ustawowych.** Bardzo dużo przecież fabryk i przedsiębiorstw pracuje **zaledwie cztery lub nawet dwa dni w tygodniu,** a zdarza się również bardzo często, że pracują tylko po 6 godzin dziennie.

Jak więc wygląda właściwie zarobek miesięczny roobtnika niewykwalifikowanego w Polsce? **Zaiste rozpaczliwie!** Faktem jest, że nie zarabia on **na najskromniejsze utrzymanie siebie i swej rodziny.** Niema wogóle co mówić o tzw. **minimum egzystencji,** o które już od szeregu lat walczy bezskutecznie Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe.

Urzędowemi cyframi, które są oparte na fałszywej statystyce, nie nakarmi się szerokich mas robotniczych, ani też nie przekonamy zagranicy, że robotnik w Polsce zarabia dość dobrze. Niestety jednak sprawa zarobków robotniczych u nas **przedstawia się okropnie.** Masy robotnicze burzą się całkiem słusznie, że przy tak niskich zarobkach wyżyć i utrzymać się przy życiu nie są w stanie. Należałoby więc przystąpić jak najrychlej do uregulowania tej palącej kwestji zarobków robotniczych. Tak poważnego zagadnienia niewolno bagatelizować lub traktować po dyletancku, gdyż może to się bardzo źle odbić na ogólnej gospodarce państwowej. Wykazaliśmy już swego czasu na łamach naszego pisma, że obliczenia statystyczne dotyczące zarobków robotniczych w Polsce są nieścisłe i daleko odbiegające od rzeczywistości. Ostatnie obliczenia — jak wyżej wyjaśniamy — również nie są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Generalna Federacja Pracy dobrzeby uczyniła, gdyby zamiast wmawiania w masy robotnicze, że zarobki w Polsce są znośne, zbadała gruntownie tę sprawę i zamiast prowadzenia „rozbijackiej roboty", powinna u czynników rządowych, u których ma przecież swoje wpływy, postarać się o jej gruntowne załatwienie. Jest to piękne pole do popisu. Niechaj przeto Gen. Fed. Pracy pokaże, że prawdziwie dba o interes i dobro mas robotniczych. Nam bowiem się zdaje, że Gen. Fed. Pracy umie tylko dużo krzyczeć, lecz zato mało czynić...

Dołęga.

Monopol zapałczany w Niemczech.

Miarodajne czynniki niemieckie stwierdzają, że kwestja wprowadzenia monopolu zapałczanego w Niemczech jest obecnie nieaktualna.

Wynik losowania

premji 4% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, odbytego w dniu 1 października 1929 r.

Premja 50.000 zł: nr. serji 1865 oblig. 16, nr. serji 8868 oblig. 13, nr. serji 3442 oblig. 3.

Premja 25.000 zł: nr. serji 9812 obl. 44, nr. serji 9816 oblig. 9.

Premja 10.000 zł: nr. serji 7992 oblig. 42, nr. s. 4914 nr. obl. 39, nr. s. 3011 nr. obl. 39, nr. s. 3428 nr. obl. 48, nr. s. 3382 nr. obl. 50, nr. s. 5251 nr. obl. 33, nr. s. 4813 nr. obl. 13, nr. s. 1529 nr. obl. 1.

Premja 1.000 zł: nr. serji 7697 nr. obl. 23, nr. s. 3899 nr. obl. 20, nr. s. 5775 nr. obl. 13, nr. s. 883 nr. obl. 48, nr. s. 7022 nr. obl. 34, nr. s. 4245 nr. obl. 49, nr. s. 3696 nr. obl. 19, nr. s. 9331 nr. obl. 2, nr. s. 1419 nr. obl. 20, nr. s. 4410 nr. obl. 40, nr. s. 6718 nr. obl. 45, nr. s. 6904 nr. obl. 14, nr. s. 5004 nr. obl. 16, nr. s. 8198 nr. obl. 26, nr. ser. 4143 nr. obl. 40, nr. s. 7328 nr. obl. 10, nr. s. 5177 nr. obl. 37, nr. s. 5718 nr. obl. 30, nr. s. 1733 nr. obl. 46, nr. s. 7516 nr. obl. 46, nr. s. 7578 nr. obl. 24, nr. s. 2805 nr. obl. 40, nr. s. 6531 nr. obl. 32, nr. s. 3436 nr. obl. 17, nr. s. 2222 nr. obl. 49, nr. s. 5048 nr. obl. 7, nr. s. 9079 nr. obl. 19, nr. s. 4027 nr. obl. 21, nr. s. 8665 nr. obl. 18, nr. s. 6694 nr. obl. 14, nr. s. 6622 nr. obl. 5, nr. s. 5686 nr. obl. 33, nr. s. 6545 nr. obl. 47, nr. s. 7125 nr. obl. 32, nr. s. 5335 nr. obl. 41, nr. s. 4976 nr. obl. 36, nr. s. 1280 nr. obl. 27, nr. s. 8398 nr. obl. 21, nr. s. 6453 nr. obl. 13, nr. s. 697 nr. obl. 8, nr. s. 6004 nr. obl. 25, nr. s. 4660 nr. obl. 45, nr. s. 6718 nr. obl. 45, nr. s. 6904 nr. obl. 14, nr. s. 9989 nr. obl. 20, nr. s. 661 nr. obl. 31, nr. s. 7743 nr. obl. 10, nr. s. 7006 nr. obl. 48, nr. s. 6319 nr. obl. 11, nr. s. 8733 nr. obl. 20, nr. s. 5538 nr. obl. 13, nr. s. 1372 nr. obl. 2, nr. s. 1207 nr. obl. 14, nr. s. 8212 nr. obl. 45, nr. s. 5528 nr. obl. 48, nr. s. 7088 nr. obl. 45, nr. s. 2340 nr. obl. 34.

Jeszcze o gospodarce socjalistycznej w miejskiej piekarni mechanicznej w Warszawie.

Sprawa miejskiej piekarni mechanicznej w Warszawie, interesująca ogół „zjadaczy" chleba, jak również fachowców piekarzy, nie schodzi z łamów prasy.

„Przedświt" — organ frakcji rewolucyjnej P. P. S. — który niedawno zdemaskował „towarzysza" **Tadeusza Hartleba,** dawniejszego komisarza rządowego do walki z lichwą, jako **dostawcę mięsa** (co później złagodził i odwołał), a „towarzysza" **Haupę,** jednego z dyrektorów niezaszczytnie rozwiązanego **Banku Kupieckiego w Poznaniu** a obecnie „wielkiego" działacza socjalistycznego, chociaż to „burżuj" pierwszej klasy i elegant, jak się patrzy (pochodzi z pod Gniewkowa), zajmuje się teraz także gospodarką swoich ludzi w miejskiej piekarni mechanicznej.

I co się okazuje: Produkcja piekarń miejskich nietylko się nie rozszerza, lecz kurczy się. Kontrakt zawarty z firmą francuską, która dostarczyła piece i maszyny, może być przyczyną **krachu przedsiębiorstwa stołecznego.** Piece francuskie nie są wypróbowane. Jedyny zakład, w którym je zademonstrowano, pracuje **dla więzień paryskich,** w których mieszkańcy nie są ani wybredni ani wolni w wyborze pieczywa. W Warszawie chciano wprowadzić **specjalny format chleba,** podobny do długiej bułki francuskiej, lecz Warszawiacy tego chleba jeść nie chcą.

Socjaliści, chcąc ratować sytuację, **żądają nowych miljonów na wybudowanie pieców kanałowych i rurkowych** dla wypieku **innego** pieczywa.

Robotnicy piekarscy ostrzegali przed urządzeniami francuskiemi, lecz towarzysze z „Robotnika" przestróg nie usłuchali. Winę tego zwalają na jakąś komisję magistrackarnię mechaniczną. W komisji tej nie było **ani jednego fachowca** piekarza! I tak oto **wyrzucono 7 miljonów złotych** na zakup ką, która pojechała do Paryża oglądać piepieców niepraktycznych.

Radni socjalistyczni **w Bydgoszczy:** „towarzysze" Pawłowski **(drukarz),** Lonatowski **(kolejarz)** i Matuszewski **(stolarz),** chociaż też zielonego pojęcia **o piekarstwie** nie mają, chcieliby jednak Bydgoszcz uszczęśliwić taką ...socjalistyczną „piekarnią".

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Loterja fantowa na budowę kościoła w Jarocinie.

Dnia 10 bm. odbędzie się ciągnienie loterji. Do wygrania są: pianino, motocykl, sypialnia dębowa, zegarki złote, sztuciec platerowy na 12 osób, serwis porcelanowy itd. Losy w cenie 1 zł są do nabycia do 5 bm. w ekspedycji naszego pisma przy ul. Poznańskiej 30 oraz przy ul. Dworcowej.

Kurator Pozn. Okręgu Szkolnego do młodzieży!

Z okazji zamknięcia P. W. K. wydał kurator Poznańskiego Okręgu Szkolnego p. dr. Namysł odezwę do młodzieży szkolnej, w której dziękuje młodzieży za wzorową postawę i przykładne zachowanie się w każdej sytuacji, ułatwiające szczerą troskę i trud organizatorów wycieczek. Na końcu odezwy wzywa p. kurator młodzież, by kontynuowała pracę, gruntującą ku wielkości i potędze Rzeczypospolitej.

GĘBICE. Z jarmarku. Dnia 1 bm. odbył się w Gębicach jarmark kramny na bydło i konie. Ruch był dość ożywiony. Na jarmark raczyli także przybyć różni ludzie z pod ciemnej gwiazdy, zachęcając gospodarzy oraz ludzi małych pieniądze do gry w blaszki i koniczynkę.

KROTOSZYN. Jarmark kramny, na bydło i konie odbędzie się w mieście Krotoszynie we wtorek dnia 8 bm.

Serock.

Odpust. W niedzielę dnia 6 bm. obchodzi tut. parafja uroczyście swój doroczny odpust Matki Boskiej Różańcowej.

Osobiste. W ub. poniedziałek został pobłogosławiony związek małżeński p. Ireny Koziorzymskiej, córki wielce poważanego tu obywatela, z p. Janem Kasprowiczem, ziemianinem z Aplinek pow. gniewskiego. Ślubu udzielił młodej parze miejsc. proboszcz ks. Sarnowski w asyście ks. prob. Hermanna ze Świekatowa. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

Budowa szkoły. Gmina tut. przystąpiła do budowy nowej trzyklasowej szkoły powszechnej. Prace zostały w całej pełni podjęte przez firmę Czajkowski z Gruczna. Przy budowie pracuje około 30 ludzi.

Pierwsza komunja św. W ub. niedzielę przystąpiły dzieci parafji serockiej po raz pierwszy do komunji św. W czasie nabożeństwa wygłosił ks. prob. Sarnowski stosowne kazanie, po którem dzieci przyjęły pierwszą komunję św. Na pamiątkę otrzymało każde dziecko ładny obrazek pamiątkowy.

Poświęcenie sztandaru wojackiego. Tow. Powstańców i Wojaków sprawiło sobie sztandar i w niedzielę, dnia 13. bm. obchodzić będzie uroczyste jego poświęcenie.

Inowrocław.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy. W śródmieściu odbyły się dwa wykłady Nar. Uniwersytetu Robotniczego, a mian.: prof. M. Pawłowskiego „Powstanie listopadowe i jego następstwa" oraz prof. M. Kadleca: „Wpływ twórczości M. Konopnickiej pod zaborem ros.". — Dnia 30 ub. m. ciż sami prelegenci wygłosili wykłady, ilustrowane licznemi przeźroczami, na nast. tematy: „A. Grottger w obrazach" i krajoznawczy: „Nad polskiem morzem". W środę dnia 2 bm. odbyły się wykłady Nar. Uniw. Rob. w sali fabrycznej Mątew.

Jubileusz księgarza. Prezes Tow. Kupców i właściciel największej księgarni miejscowej, p. Stefan Knast, obchodził w dniu 1 bm. 25-lecie swej pracy na stanowisku księgarza w Inowrocławiu. Popularny księgarz otrzymał wiele adresów i gratulacyj.

Z Komitetu miejskiego L. O. P. i P. W dn. 13 bm. staraniem L. O. P. i P. wyświetlany będzie ciekawy, pierwszy w Polsce film p. tyt. „Po ataku gazowym". Obecny komitet L. O. P. i P. stanowią pp.: wiceprezydent Juengst — prezes, prof. Otto — I. wiceprezes, dr. Wierniak — II. wiceprezes, red. Przybylski — sekretarz, kpt. emer. Zabłocki, kpt. Rogowski, insp. szkol. Nowakowski i skarbnik Runowski.

Przypominamy Sz. Abonentom „Dziennika Bydg.", iż czas najwyższy odnowić przedpłatę na kwartał IV. lub na październik, a najlepiej to uskutecznić w składzie Braci Matuszkiewicz, ul. Kasztelańska 35.

Głosujmy w niedzielę na listę nr. 6! Komitet Wyborczy Wszystkich Stanów wydał odezwę, w której wzywa obywatelstwo miejsc. do oddania w najbliższą niedzielę dn. 6 bm. głosów na listę nr. 6, listę „Stanu Średniego". Czas porzucić bierność i obojętność, należy dbać o dobrobyt obywateli, o rzeczową i uczciwą gospodarkę miejską. Wytycznemi dla nas będą: zdrowa i oszczędna gospodarka funduszami miasta, troska o rozbudowę, o zmniejszenie bezrobocia, opieka nad matką, dzieckiem, niedołężnymi i ułomnymi, szpitalnictwo, poparcie poczynań kulturalnych, potrzeb religijnych Polaków-katolików, rozwój zakładów leczniczych zdrojowiska naszego, rozwój handlu i przemysłu rodzimego, zmniejszenie uciążliwych podatków miejskich, poprawa środków komunikacyjnych, rzeczowa współpraca z Magistratem i władzami wogóle. Na czele listy naszej stoją: Kaz. Lewandowski — przemysłowiec, Ant. Litwicki — piekarz, Al. Karski — kowal, Marcin Boguszyński — rzeźnik i in. — A więc głosujmy nieodzownie na listę nr. 6!

Minister Prystor w Inowrocławiu. Dnia 28 ub. m. wizytował instytucje mu podległe minister pracy i opieki społecznej p. Prystor. Minister przyjechał samochodem od Gniewkowa pod wieczór, a spotykali go: na granicy powiatu starosta Ruczyński, a na granicy miasta prezydent Jankowski. Miasto było udekorowane wieńcami, ratusz iluminowany, jak również Pow. Kasa Chorych. W śródmieściu wobec „Tyg. Dziecka" witały ministra dzieci, z których jedna dziewczynka wygłosiła wierszyk powitalny i wręczyła ministrowi kwiaty. Po obejrzeniu Bursy Ziemi Kujawskiej, minister zwiedził Kasę Chorych oraz referat inwalidzki w Starostwie. Wieczorem w hotelu Bosta odbył się obiad, wydany na cześć ministra przez miasto. W niedzielę rano o 7-ej, po nocy spędzonej w swym wagonie salonowym na dworcu, minister zwiedził zakłady zdrojowiska i kąpał się w Solankach. Na pożegnanie p. minister wyraził uznanie dla zarządu miasta i instytucyj zwiedzanych.

Na P. W. K. — Godny uznania jest czyn ziemianina hr. Ponińskiego z Piotrkowic, który powyżej 5 osób, pracowników majątku swego wysłał na P. W. K. na swój koszt, czem zyskał sobie ich wdzięczność.

Mogilno.

Osobiste. Ministerstwo W. R. i O. P. przeniosło p. Zawidzkiego, b. inspektora szkolnego z dniem 30 września w stan spoczynku.

Zebranie przedwyborcze. W ub. niedzielę odbyło się zebranie przedwyborcze listy nr. 1, Chrześc. Dem., N. P. R., Z. Z. P., Inwalidów i pokrewnych organizacyj społecznych.

Stow. Kierowców Samochodowych w Mogilnie. W sobotę, dnia 5 bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu „Monopol" urzadza Stow. Kierowców Samochodowych w Mogilnie zabawę taneczną w zamkniętem kółku. Podczas zabawy odbędzie się sprzedaż losów na dłuższą wolną jazdę samochodową.

Sprawie służ — służyć chcę! Stow. Młodych Polek w Mogilnie urządza w niedzielę, dn. 6 bm. w sali domu im. Ks. Piotra Wawrzyniaka uroczystą akademję ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus, z nast. programem: część I. 1) śpiew, 2) przemówienie, 3) obrazek sceniczny „Przeczucie". Część II: przedstawienie amatorskie p. t. „Bohaterka Chrześcijańska". Początek o godz. 7,30 wiecz. O łaskawe poparcie Szanownego Obywatelstwa miasta i okolicy uprasza zarząd.

Wiadomości z Gniezna.

Osobiste. 25-lecie pracy nauczycielskiej obchodził w ub. wtorek znany powszechnie w Gnieźnie nauczyciel szkoły handlowej p. Edmund Buchholz.

Minister Prystor w Gnieźnie. W ub. niedzielę o godz. 13 przybył do Gniezna minister pracy i opieki społecznej płk. Prystor, którego przy wjeździe do miasta powitał prezydent Barciszewski, członkowie Rady Miejskiej, płk. Więckowski, przedstawiciele Kasy Chorych oraz innych instytucyj, dziatwa z ochronki i orkiestra kolejowa. Minister Prystor zwiedził wszystkie instytucje opieki społecznej, Kasę Chorych oraz katedrę, poczem po obiedzie, który odbył się w sali Magistratu minister Prystor był gościem p. starosty Słabego, udając się następnie w dalszą podróż.

Wypadek samochodowy. Samochód P. Z. 43377 wpadł przy ulicy Warszawskiej na rowerzystę, przyczem rowerzysta niej. Adolf Preisner, zam. przy ul. 3 Maja 25 uderzył o słup telegraficzny oraz płot żelazny, odnosząc dość poważne obrażenie cielesne lewej nogi, biodra oraz ranę na czole. Rannego odwiózł szofer do szpitala miejskiego.

Tragiczny wypadek na jeziorze Jelonek.

Z Gniezna donoszą:

W ub. poniedziałek około godz. 17 trzech harcerzy urządziło przejażdżkę łodzią żaglową po jeziorze Jelonek, zabierając ze sobą 18-letniego Strużyńskiego Tadeusza. Gdy łódź znalazła się na środku jeziora, w pewnym momencie gwałtownie się przechyliła, że wszyscy wpadli do wody. Dwóch harcerzy uczepiło się kurczowo krawędzi wywróconej łodzi, trzeci natomiast wraz z Strużyńskim próbowali dopłynąć do brzegu, co się niestety Strużyńskiemu nie udało, który rażony paraliżem, utonął. Topielca wydobyto z wody po 2-godzinnych poszukiwaniach.

W obliczu wyborów do Rady Miejskiej.
Kwiatki wyborcze.

Okres wyborczy do Rad Miejskich, jaki obecnie przeżywamy, to chwila pracy wytężonej, a rezultat to egzamin, który okaże, czyśmy się dobrze do tej chwili przygotowali, czyśmy dorośli i zrozumieli, że **wszelkie walki osobiste, wszelkie partyjnictwo, krętactwo, kłamstwo, to oręż słabych, nieudolnych umysłów.**

I właśnie w Gnieźnie, w tym starożytnym, czcigodnym grodzie, źle się z wyborami dzieje, a partyjnictwo i prywata zdają się brać górę. Fakt, że list wyborczych jest aż siedm, stwierdza, że rozbieżne i różne są tam cele, że dobro miasta, to nie jedyna ich wytyczna i jedyne dążenie; lepkie macki gadów wysuwają się po inne jeszcze korzyści. **Obiecywano nam wprawdzie początkowo szumnie ze strony Komitetu Prowizorycznego, podpisanego przez pp. Przybyszewskiego, Rzeźniackiego, Trepińskiego, że list będzie tylko dwie: prawica i lewica, że komitet to bezpartyjny i niepolityczny (!). Były to słowa czcze — uczynki wykazały co innego.** List wyborczych powstało w rzeczywistości siedm i walka rozgorzała pomiędzy partjami narodowemi w naszem przez socjalizm tak bardzo zagrożonem mieście.

Najpierw zaczęto się kłócić o nazwę. Lista Obywatelska — Komitet Obywatelski — te nazwy wyrywał sobie wyżej wspomniany komitet z Towarzystwem Właścicieli Nieruchomości, których na swych zebraniach stale nazywał „chałupnikami", uważając tę pogardliwą nazwę za szczyt swego dowcipu i za najgorsze ubliżenie. — Uspokoili się z nazwą, zaczęła się walka o proponowanych kandydatżw, partje wymuszały na prawo i lewo zobowiązania, że dany osobnik nie będzie kandydował na liście przeciwnej partji; jednem słowem rozhulała się walka partyjna. — I dla tych to powodów **„Narodowy Blok Gospodarczy", bo tak się przezwał początkowy Komitet Prowizoryczny trójki „Przybyszewski, Rzeźniacki, Trepiński", który zaznaczał wyraźnie na swoich zebraniach początkowych, że nie tworzy listy partyjnej ani politycznej, usunął ze swego zarządu Komitetu Wyborczego, zupełnie bez jej wiedzy,** znaną działaczkę społeczną, p. Z. Ch., prezeskę Narodowej Organizacji Kobiet w Gnieźnie, którą poprzednio jednogłośnie do zarządu tego komitetu wybrano, **li tylko dlatego, że p. Ch. nie wygodna im tam była,** — liczyli na bierność i uległość, a spotkali się z wyraźnem samodzielnem zdaniem. Ukuli więc samowolnie w swojem gronie, nie istniejące do tej pory **prawo w ordynacji wyborczej, zabraniające rzekomo zasiadania w zarządzie Komitetu Wyborczego prywatnego osobom nie zamieszkałym na terenie danego miasta.** Pani Z. Ch. za często im przypominała i odwoływała się na ogłaszaną na początku bezpartyjność, **domagała się, aby postępowali w imię tej głoszonej bezpartyjności, powołując na radców miasta Gniezna ludzi godnych tego i zasłużonych, jak np. proponowała kandydaturę mecenasa i notarjusza dr. Jurka, propozycja ta spotkała się z gwałtowną, bezapelacyjną odmową ze strony Nar. Bloku Gospodarczego; dalej radziła, aby uwzględnili w liście swych kandydatów więcej osób z inteligencji, księży, doktorów itd.,** żądała, chociaż wymagałoby to ustępstw z ich strony, **aby próbowali zgody dla dobra miasta z innemi partjami narodowemi.**

Narodowy Blok Gospodarczy nie chciał się też przychylić do propozycji szanowanego obywatela m. Gniezna, dyrektora banku, pana Ś., który proponował, aby Nar. Blok Gosp. zasięgnął zdania szerszych mas mieszkańców Gniezna co do wyboru kandydatów na radców miejskich, **a nie narzucał całemu Gnieznu tylko listę swoich kandydatów** — propozycja ta spotkała się z odmową, tylko dwa głosy, (z których jeden p. Z. Ch.) miały śmiałość poprzeć ten wniosek.

Słowicze dźwięki w endekęw głosie, lecz w sercu lisie zamiary. **Excelsior.**

Dopisek redakcji: W poniedziałek, dnia 23 września czołowy przedstawiciel endecji, poseł Rybarski na zgromadzeniu endecji oświadczył publicznie, że **bez szanowania praw moralnych ani uczciwej ani pożytecznej dla narodu i państwa polityki prowadzić nie można.** Widać stąd, że na wyżynach endeckich w Warszawie i Lwowie zaczyna świtać im pogląd, że **etyką narodową, której hołdują także hakatyści, w polityce naprawdę narodowej a nie — tylko nacjonalistycznej — daleko się nie ujedzie.** Światło prawdy dlatego w głowach przywódców endecji wywołuje przewrót w kierunku uznania chrześcijańskiej etyki w polityce, że **na własnej skórze odczuli skutki nieetycznych poczynań ze strony przeciwników.**

Kiedyż to światło, świtające dziś, chwała Bogu, na wyżynach Endecji w Warszawie i Lwowie, zawita do Poznania, oświeci działaczy z redakcji naprzeciw kościoła św. Marcina, aby uświadomili sobie, że **głosząc narodowe a nawet katolickie poglądy, nie wystarcza szermować frazesem katolicko-narodowym w czasie wyborów, lecz żyć po katolicku i działać po katolicku, uczciwie właśnie przy wyborach.** To będzie u nas prawdziwie narodowa praca. **Nie jest bowiem narodową pracą, fałszem, podstępem, krętactwem obłudnem spędzać ludzi naiwnych na ciasne podwórko endeckie, nie jest czynem narodowym, ludzi nie ślubujących na wiarę endecką, wyklinać, odsądzać od czci i wiary, lecz skupiać nasze społeczeństwo, w gruncie jeszcze katolickie, jeszcze uczciwe, w jeden potężny obóz katolicko-narodowy ku poparciu polskiego państwa i narodu, wobec zaborczych zachcianek pruskiego wroga.**

Kiedy przekonania etyczne posła Rybarskiego staną się własnością wszystkich redaktorów i działaczy endeckich? Czas wielki, by nie tylko w Poznaniu, ale w Gnieźnie i wszędzie uznali, że co etycznie kiepskie, nie może być politycznie korzystnem.

ŚWIEKATOWO. W ub. niedzielę przystąpiły dzieci do pierwszej komunji św. W czasie nabożeństwa czcigodny duszpasterz ks. prob. Hermann wygłosił stosowne przemówienie. Po nabożeństwie i komunji św. podejmował ks. proboszcz dziatwę na plebanji kawką, oraz obdarzył każde ślicznym obrazkiem pamiątkowym.

OSIE. Odpust. Parafja tut. obchodziła uroczyście swój doroczny odpust Podwyższenia Krzyża Św. Uroczystą sumę odprawił ks. dziekan Konitzer ze Świecia, kazanie wygłosił ks. prob. Wierzchowski z Lipienek, nieszpory odprawił miejsc. ks. wikary Jagła.

Jarmark. W piątek dnia 4 bm. odbędzie się jarmark kramny wraz z targiem na konie i bydło.

Radziwiłłowie wolą cudzoziemców.
Angielska gospodarka Ordynacji Przygodzkiej.

Nikt chyba nie zna lepiej Radziwiłłów, jak Kazimierz Bartoszewicz, ceniony historyk i felietonista. Wydał on grubą księgę o nich, opisując ich szaleństwa i chorobliwe urojenia. **Praca Bartoszewicza** o Radziwiłłach omawiana była obszernie na łamach „Dziennika Bydgosk.".

Czytelnicy nasi przypominają też sobie **szajkę szpiegów bolszewickich,** wykrytą wśród wysokich urzędników (pochodzenia rosyjskiego i białoruskiego), zatrudnionych w **Ordynacji Nieświeskiej** na Kresach Wschodnich.

Obecnie otrzymujemy z powiatu ostrowskiego (w Poznańskiem) ciekawe informacje o otoczeniu **księcia Michała Radziwiłła w Przygodzicach.** Są tam teraz sami cudzoziemcy. Na miejsce zwolnionego plenipotenta Polaka, schorowany książę — za namową swej pielęgniarki Angielki — wyszukał sobie w Londynie — **Anglika,** tak jakby w Polsce mało było **wykształconych agronomów, mogących objąć** kierownictwo nie tak znowuż wielkiej ordynacji. Anglik zamieszkał w Antoninie. Służba domowa księcia, to sami cudzoziemcy! Maitre d'hotel — Francuz, służący — Turek, kucharz — Francuz, szofer — Włoch (obecnie Anglik), panna służąca księcia (posługuje się on tylko pannami służącemi a nigdy służącym) — Niemka, bywały i dwie Niemki panny służące, pielęgniarka jedna i druga — Angielki. Sekretarki były przeważnie Francuzki, jedna Niemka i z konieczności jedna Polka, z którą książę (syn zasłużonego prezesa Koła Polskiego w Berlinie) mówił przeważnie po niemiecku. Obecnie niema ani jednej Polki, oprócz stałej sekretarki, mieszkającej w Antoninie, a której z powodu dożywotniego kontraktu nie można zastąpić obcą.

Dochody czerpie książę z Polski, ale chleb, i to najsmaczniejsze kąski, rozdaje cudzoziemcom!

Taka już jest przewrotność Radziwiłłów...

Z Torunia.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 3 bm. o godz. 20, sensacyjna sztuka króla literatury kryminalnej Edgara Wallace, p. t. „Nieuchwytny", w doskonałej interpretacji całego zespołu.

W piątek, 4 bm. koncert orkiestry Namysłowskiego.

„Proboszcz wśród bogaczy". Jak się dowiadujemy, najbliższą premjerą sceny toruńskiej będzie głośna sztuka Vautela „Proboszcz wśród bogaczy", która na wszystkich scenach europejskich cieszyła się tak fenamenalnem powodzeniem (setki przedstawień z rzędu). W teatrze toruńskim popisową rolę „proboszcza" objął świetny artysta teatrów śląskich p. Kazimierz Opaliński, którego dyr. Rygier zdołał pozyskać na cały sezon 29/30 w charakterze kierownika artystycznego i naczelnego reżysera. Nic więc dziwnego, że premjera budzi łatwo zrozumiałe zainteresowanie i zapowiada się jako wielka sensacja artystyczna dla toruńskiej publiczności teatralnej.

Dyr. Rygier zamierza wystawić „Proboszcza" również we wszystkich większych miastach prowincjonalnych.

50-ty nadzwyczajny i jubileuszowy koncert artysty skrzypka p. Morawskiego Aleksandra. Dnia 3 bm. odbędzie się w kawiarni „Pomorzanka" 50-ty nadzwyczajny i jubileuszowy koncert orkiestry, pod dyrekcją znanego i utalentowanego artysty skrzypka, p. Al. Morawskiego. Program koncertu jest nader urozmaicony.

Popierajmy imprezy Polskiego Białego Krzyża. Odbywający się obecnie od 29 do 6 października Tydzień Polskiego Białego Krzyża, na terenie całej Polski, daje możność szerokiemu ogółowi społeczeństwa polskiego zasilenia kasy nawet najdrobniejszemi ofiarami. Dla zasilenia funduszów Pol. Białego Krzyża na terenie naszego miasta, wielce ruchliwy i zapobiegliwy komitet urządza dwa dancingi, które odbędą się: w czwartek od godz. 17 do 20-tej w kawiarni „Esplanada", ul. Konopnickiej, oraz w restauracji hotelu pod Orłem dnia 5 bm. (sobota) od godz. 17 do 20. Spodziewać się należy, że oba te towarzyskie dancingi, na które niewątpliwie przybędzie elita obywateli, zasilą nietylko fundusze Polskiego Białego Krzyża, ale również będą miłą rozrywką dla uczestników.

Wyjazd p. wojewody Lamota. Dnia 6 bm. p. wojewoda pomorski Lamot wyjeżdża do Jeżewa, pow. świeckiego, gdzie weźmie udział w poświęceniu nowo pobudowanego kościoła.

Poświęcenie figury ku czci M. Boskiej w Rubinkowie pod Toruniem. Dnia 29 ub. m. odbyło się w Rubinkowie pod Toruniem, poświęcenie nowo wybudowanej figury ku czci M. Boskiej, ufundowany staraniem miejsc. i zamiejsc. ludności. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Kozłowski w asyście księży wikarjuszy, przy licznym udziale wiernych parafjan. Po odśpiewaniu litanji udano się pochodem na cmentarz, gdzie odbyło się również wkopanie i poświęcenie krzyża cmentarnego.

Mistrzem Torunia w tennisie został p. Stogowski. Dnia 29 ub. m. rozegrany został turniej tennisowy o mistrzostwo m. Torunia, pomiędzy pp.: Stogowskim i Zarembą. W turnieju tym rozegrano 5 setów, z których wyszedł zwycięsko p. Stogowski, uzyskując tem samem tytuł mistrza i nagrodę, papierośnicę srebrną, ofiarowaną przez p. Łąckiego, starostę krajowego.

Kino „Pan" występuje z prześlicznym obrazem, osnutym na tle powieści Lwa Tołstoja „Kozacy", p. t. „Miłość Kozaka".

„Corso" występuje z ciekawym filmem p. t. „Bohaterowie morza"; ponadto nadprogram.

Z Grudziądza.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Czwartek, 3 bm. „Wesoła para", operetka, balet. Początek o godz. 8.15.

Piątek teatr nieczynny.

Sobota „Lizistrata", operetka, premjera.

„Lizistrata ukaże się poraz pierwszy na naszej scenie w sobotę. Jest to przewyborna operetka Linkego i wystawiona będzie wspaniale. Role tytułowe Lizistraty wykona Orwicz, Leonidasa Żuczkowski, Temistoklesa Domosławski, Melinę Masłowska, Poligamję Rapacka, Niklasa i Plantiasa Banaszkiewicz i Nawrocki, Jacentjasa Suwalski. Pozatem mniejsze role spoczywają w rękach pierwszorzędnych artystów naszej sceny. Jak niesie wieść zakulisowa, premjera operetki sobotniej wypadnie bardzo dobrze. Nad działem muzycznym pracuje Wiktor Sirota. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

„Konfederaci Barscy" ukażą się w środę przyszłego tygodnia, jako w uroczystym dniu obchodu ku czci Pulaskiego. Próby odbywają się w całej pełni pod reżyserją A. Piekarskiego.

Spółka adwokacka. Jak się dowiadujemy, b. prokurator p. Marszalik, który przeszedł na emeryturę, otworzył w Grudziądzu kancelarję adwokacką wspólnie z p. mec. Kopką, przy ul. Starej. P. adwokat Marszalik znany jest w mieście naszem jako wybitny działacz społeczny, który z poświęceniem wielkiem dla sprawy narodowej i katolickiej pracował mimo swego wysokiego urzędu, który go bardzo absorbował. I nadal będzie pracował na tej przez siebie ukochanej niwie społecznej i służyć będzie organizacjom narodowo-społecznym swą cenną radą i wskazówkami. Znając obu mecenasów pp. Kopkę i Marszalika, polecamy ich uwadze szan. naszych Czytelników.

Pięciolecie Zw. Podoficerów Rezerwy w Chełmnie

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".)

Pięciolecie istnienia organizacji, to na pozór nie wiele, a jednak w tym okresie czasu członkowie Zw. Podoficerów Rezerwy w Chełmnie zdołali uczynić bardzo wiele.

O tem dowodnie przekonać się można było na uroczystym obchodzie pięciolecia w niedzielę ub., którą rozpoczęto ułożonym zgóry programem. Po zbiórce delegatów i towarzystw, udano się do kościoła pochodem, w którym wzięły udział przybyłe delegacje pokrewnych organizacyj podoficerskich z Torunia, Grudziądza, Świecia i Bydgoszczy oraz miejscowy Zw. Inwalidów Wojennych, Tow. Powst. i Wojaków, Hallerczycy, Stow. Młodzieży Katolickiej i Harcerze. Nabożeństwo odprawił na intencję Związku ks. Bączkowski, a niezwykle podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. wik. Gurnowicz.

Z kościoła pochód skierował się do grobu Nieznanego Żołnierza", gdzie złożono okazały wieniec, a po defiladzie udano się do strzelnicy na uroczyste posiedzenie.

Za stołem prezydjalnym zauważyliśmy oprócz członków zarządu Koła, przedstawicieli władz powiatowych, miejskich i wojskowych.

Posiedzenie zagaił prezes Związku p. Lubański, oddając przewodnictwo w ręce prezesa okręgowego p. Tycnera.

Po powitaniu władz, delegacyj, prasy i gości przez przewodniczącego, oraz gorącem przemówieniu jego, kolejno zabierali głos i składali życzenia: starosta Ossowski, dow. 66 p. p. i komendant garnizonu płk. Ajdukiewicz, burmistrz miasta p. Zawacki, wiceprezes Związku Oficerów Rezerwy kpt. rez. Przybyczek, prezes Koła Inwalidów, prezes Zw. Podof. Rezerwy z Bydgoszczy Chlebek, prezes Koła toruńskiego Sznajder i inni.

Ze sprawozdania, wygłoszonego przez prezesa p. Lubańskiego dowiedzieliśmy się, że Koło pracowało usilnie w wielu kierunkach zgodnych z programem organizacji; szczególniej działalność oświatowa była niezwykle ożywiona. Słowem Koło, pomimo wielu przeżyć, utrzymało się i kroczy nadal po drodze pomyślnego rozwoju.

Pamięć zmarłych uczczono przez powstanie z miejsc.

Podczas uroczystości płk. Ajdukiewicz udekorował żetonami pamiątkowymi za gorliwą pracę dla Związku pp.: prezesa Lubańskiego, sekretarza Ceglarskiego, skarbnika Burczyka, Jakubowskiego, Goncerzewicza, Puzowskiego, Jankowskiego, Świtalskiego, Żmudzińskiego, Zelę, Szwedowskiego i Makowskiego.

Wręczono również nagrody za doskonałe strzelanie 15 zawodnikom, w tem dwie pierwsze prezesowi Koła p. Lubańskiemu.

Uroczystość zakończono wspólnym obiadem, który spożyto przy dźwiękach orkiestry 66 p. p.

Wśród gości prócz wyżej już wymienionych osobistości, byli obecni pp.: komendant Szkoły Kadetów kap. Lubecki, adjutant por. Gustowski, delegacja oficerska 8 p. strz. konnych i komendant P. P. powiatu Graczyk.

SĘPOLNO. Strażnik graniczny zaginął. Dn. 26 ub. m. o godz. 23 wracał strażnik graniczny Nitka Piotr z placówki Henrykowo pow. sępoliński, drogą przez las do swego mieszkania w Czyżkówku i do tego czasu do domu nie powrócił. Zarządzona obława i przeszukanie lasu nie dały pożądanego wyniku. Zachodzi przypuszczenie, że Nitka został zamordowany. Dalsze dochodzenia prowadzi policja.

KOŚCIERZYNA. Pożar. W mieszkaniu rolnika Piotra Czarneckiego w Kleszczewie pow. kościerski, spaliło się urządzenie domowe, którego wartość oblicza się na sumę około 2.000 złotych. Zachodzi podejrzenie umyślnego podpalenia przez Czarneckiego, celem uzyskania premji asekuracyjnej, która wynosi 10.000 zł.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 3 października 1929 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Kandyda m., Gerharda, Eweliny.
Jutro: Franciszka z Assyżu, Edwina.
Wschód słońca: godz. 6,5.
Zachód słońca: godz. 17,32.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 30 września do poniedziałku 7 października dyżurują:

1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem,** Rynek Marszałka Piłsudskiego.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś **koncert Namysłowskiego.** Niewielka ilość pozostałych biletów do nabycia w kasie teatru.

Jutro staraniem Gniazda I. Sokoła Bydgoskiego arcydzieło Al. hr. Fredry **„Zemsta za mur graniczny".** Czysty dochód przeznacza się na budowę sokolni. Piękny i szlachetny cel pociągnie niewątpliwie liczne rzesze sympatyków naszego Sokoła i umożliwi mu zrealizowanie swych zamiarów.

Zapowiedziany przed kilku dniami koncert najznakomitszej polskiej wiolinistki **Ireny Dubiskiej** i pianisty **Franciszka Łukasiewicza** odbędzie się we wtorek, 8 bm.

Premjera „TERESINY" ustalona została nieodwołalnie na środę 9 bm. Główne role grają pp.: Kaden, Łapiński (cesarz Napoleon), Olędzki, Rychter oraz nowopozyskane dla sceny bydgoskiej primadonny panie: Lucyna Przestrzelska i Hanka Wańska. Nowe dekoracje przygotowuje p. F. Krassowski. Stylowe kostjumy z epoki Napoleońskiej wykonane będą w pracowniach własnych.

Koncert orkiestry Namysłowskiego dziś, dnia 3 bm. o godz. 8 wiecz. w Teatrze Miejskim. Przyjazd wszechświatowej sławy polskiej orkiestry ludowej pod dyr. St. Namysłowskiego, świetnego dyrygenta i zarazem znakomitego skrzypka-wirtuoza zelektryzował dosłownie całe nasze miasto, tembardziej, że będzie to jedny występ niezrównanej orkiestry podczas obecnego tournée po Polsce. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Teatru Miejskiego oraz księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16/17. Zamówione bilety należy odebrać do godz. 2 ppoł.

Piszą nam:

Do najbardziej luksusowych dziś rzeczy w świecie mody kobiecej należą t. zw. pończoszki jedwabne, na których panowie fabrykanci robią kokosowe interesy. Ponieważ — nie już elegantka — ale żadna służąca, czy kucharka nie może się obejść bez takiej pończoszki, więc te mają szalony zbyt. A dobra pończoszka kosztuje drogo, i na jej kupno nie każda śmiertelniczka może sobie pozwolić. To też większość kupuje pończoszki jedwabne tańsze lub też całkiem tanie, aby jako tako dorównać dzisiejszym elegantkom.

Wiemy wszystkie i wszyscy, że jedwabne pończoszki i skarpetki pochłaniają wielkie sumy naszego skromnego budżetu domowego. Bo jeżeli zważymy, że przed wojną wystarczyłyby nawet 3—4 pary rocznie, to dzisiaj przy wielkich wysiłkach i oszczędnościach potrzeba przynajmniej 10—12 par, a elegantki muszą mieć dwa razy tyle. W głodowych przeważnie budżetach domowych stanowi to rubrykę bardzo poważną, zwłaszcza gdy w grę wchodzą rodziny większe, obejmujące oprócz matki, 2 lub więcej córek. Czyż możliwem jest więc przy dzisiejszej drożyźnie i skromnych pensjach zmieniać często takie jedwabne pończoszki, które nie są niczem innem, jak ostatnią tandetą, a które jako całość służą na jeden lub kilka dni! Bo to rzecz dowiedziona, że po parurazowem noszeniu, nawet najoszczędniejsza z pań, mimo wysiłku w cerowaniu, rzuca taką parę w kąt i naturalnie kupuje, z ostatnich groszy, taką samą drugą parę tandety. W ten sposób wypróżniamy swoje kieszenie, wypychając niemi kieszenie niesumiennych fabrykantów tej „jedwabnej" tandety.

W tych warunkach powołane do tego władze powinnyby rozciągnąć kontrolę nad fabrykami, w których wyrabiają takie towary oszukańcze, a ze względu na jakość zabronić ich wypuszczania na rynek sprzedaży w celu ochrony łatwowiernych i naiwnych przed jawnem oszustwem. Co więcej — powinnoby się fabrykaty tego rodzaju konfiskować tak samo, jak się konfiskuje zepsute artykuły spożywcze, i poddawać je takiej samej rewizji, jaką się stosuje co do jakości i wagi chleba. Wszak taka lśniąca, pięknie uprasowana pończoszka, ze swojemi nic nie znaczącymi na zewnątrz guzkami i dyskretnie spuszczonemi oczkami, może sobie dłużej czekać, złożona w ładnem pudełeczku, na łatwowiernego nabywcę, aniżeli szybko psujący się artykuł spożywczy.

Tolerowanie takiej tandety ustać powinno nareszcie, bo jest ze szkodą i krzywdą dla obywateli, którzy mają chyba prawo, aby ich chronić przed publicznem oszustwem!

H. Cepnikowa.

Skarga słuszna, ale remedium na tę bolączkę trochę cudaczne. Rząd, naszem zdaniem, za wiele nosa wtyka w te sprawy gospodarcze, które w zdrowych stosunkach rozwijają się normalnie i rządowej ingerencji nie potrzebują. W Anglji np. chleb, węgiel itd. utrzymują się w godziwej cenie bez nacisku z góry. Jeżeli rząd nasz zainteresowałby się jeszcze cenami i jakcścią jedwabnych pończoch damskich, to opieka taka przemieniłaby się chyba w groteskę. Naturalnie dla Warszawy w to graj. Stworzonoby zaraz osobne Biuro do walki z drożyzną pończoch damskich z całym sztabem urzędników i stenotypistek, i z wysokim komisarzem na czele. Któż ręczy, czy po pończoczach nie przyszłaby kolej na damskie kombinacje, a może i jeszcze dyskretniejsze utensilja kobiece. Byłoby to bardzo wesołe, ale dla skarbu państwa haniebnie niezdrowe.

— **Złote gody małżeńskie** obchodzić będzie w dniu 5 bm. p. Józef Faleńczyk, długoletni członek Towarzystwa Robotników Polsko-Katolickich przy Farze, wraz ze swą małżonką Rozalją. Jubilaci cieszą się dobrem zdrowiem. Przy tej okazji składamy im serdeczne życzenia: „Ad multos annos!"

— **Występ Kazimiery Rychterówney.** Dziś dnia 3 bm. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się zapowiedziany wieczór niezrównanej mistrzyni żywego słowa Kazimiery Rychterówny, deklamacja, której sztuka oparta na walorach muzyczno-plastycznych jest nawskroś oryginalna i twórcza i pozostawia niezatarte wspomnienia jedynych w swoim rodzaju wrażeń estetycznych.

Występy jej wszędzie są sensacją artystyczną. Nietylko entuzjaści poezji, ale nawet mało wrażliwi na sztukę słowa, ulegają wpływowi tego głosu, który wyczarowuje światy najwznioślejszych wzruszeń, a ci, którzy ominęli sposobność tych wrażeń już nazajutrz żałują tego po relacjach ze strony uczestników wieczoru.

Słowa te kreślimy w oczekiwaniu dzisiejszej biesiady artystycznej i zachęcamy do wzięcia w niej udziału.

— **Towarzystwo Robotników Polsko-Katolickich przy Farze** składa tą drogą swemu członkowi p. J. Faleńczykowi i jego godnej małżonce z okazji ich złotych godów serdeczne życzenia, aby doczekali się przy dobrem zdrowiu godów djamentowych.

— **Podziękowanie.** Za ofiarowane książki dla bibljoteki przez księgarnię i skład nut J. Idzikowskiego — składa serdeczne podziękowanie Bratnia Pomoc przy Państwowej Szkole Przemysłowej.

— **Ruchliwy Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego Sokół I,** dbający nietylko o tężyznę fizyczną swych członków, lecz i o krzepienie ducha, wykupił dla spopularyzowania między członkami arcydzieł swojskich sztuk teatralnych, przedstawienie w Teatrze Miejskim w dniu 4 bm. t. j. w piątek ze sztuką **„Zemsta za mur graniczny"** Al. Fredry. Przytem dla uprzystępnienia szerszej publiczności przedstawienia tego, cena biletów została obniżoną, a dochód osiągnięty użytym zostanie na zapoczątkowanie budowy własnej sokolni. Tak wzniosły cel jak i głęboka treść sztuki, winny zagwarantować przedsiewzięciu „Sokołów" pożądany rezultat.

Obywatele! Wyborcy!

W dniu 6 października br. mamy stanąć przy urnie wyborczej, aby głosem swoim postanowić, w jakim kierunku ma iść gospodarka w naszem mieście. Wybory do Rady Miejskiej dlatego są tak ważne, że od wybranej Rady zależna jest cała gospodarka miejska. Uczciwa i mądra Rada może tak kierować sprawami miasta, że zapewni Obywatelstwu taką pomyślność, jaka wogóle jest możliwa w obecnych warunkach.

Wiemy, że Rada Miejska cudów stwarzać nie może. Dlatego

nie przyrzekamy rzeczy niemożliwych,

jak to czynią odezwy innych ugrupowań. To też kandydatom naszym nakładamy jedynie obowiązek, **dbać o zaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb obywateli, starać się o uwzględnienie ich słusznych życzeń, ułatwiać im dochodzenia prawnie uzasadnionych roszczeń i usuwać wszystko, co daje powód do uzasadnionych skarg i żalów.**

Program Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy

polega na tem, aby przedewszystkiem otoczyć **życzliwą opieką warstwy pracujące fizycznie i umysłowo.** Nie znaczy to, abyśmy zwalczać chcieli warstwy posiadające, jak to czynią nasi przeciwnicy z lewicy. Zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, że nie można dążyć do zniszczenia tych, którzy wysiłkiem umysłowym i kapitałem podtrzymują warsztaty pracy, zatrudniające robotników. Chodzi nam jedynie o to, aby

społeczna sprawiedliwość była przykazaniem dla wszystkich,

aby ona była także drogowskazem w miejskiej gospodarce. Z tych zasadniczych przesłanek wynika nasz stosunek do różnych zagadnień, wysuwających się na pierwszy plan.

Jedną z największych bolączek społecznych jest niezałatwione tak u nas jak gdzieindziej

zagadnienie mieszkaniowe.

Brak mieszkań to wielka choroba społeczna. Dlatego radni z naszej listy temu właśnie zagadnieniu najpilniejszą poświęcą uwagę, wiedząc, że uruchomienie przemysłu budowlanego da pracę nietylko robotnikom ale i drobnym zakładom przemysłowym i rzemieślniczym, w dzisiejszych trudnych warunkach gospodarczych zaledwie wegetującym. Przyznać musimy, że w tej dziedzinie niejedno już zrobiono. Nie może nas to jednak zadowolić.

Musimy oszczędzać

w innych dziedzinach, aby starczyło na budowę domów mieszkalnych. Te oszczędności przeprowadzimy bezwzględnie. **Potanieć musi przedewszystkiem administracja** miejska, przyczem dbać o to będziemy, aby **nie działa się krzywda pracownikom komunalnym.**

Wobec srożącej się biedy szerokich kół

opieka społeczna

będzie przedmiotem szczerej pieczołowitości i troski naszej. Miasto nasze nie może uchylić się od obowiązku utrzymania względnie pomocy dla bezrobotnych starców, kaleków i sierot, którym nie przysługuje prawo do świadczeń z tytułu ustaw ubezpieczeniowych i którzy pozbawieni wszelkiego oparcia rodzinnego cierpią głód i nędzę. Zdrowie społeczeństwa wymaga szczególnej **opieki nad matką i dzieckiem.** Dozór nad tą opieką powinien być zdaniem naszem powierzony **kobietom.**

Srożące się w Bydgoszczy **bezrobocie** starać się będą radni nasi zwalczyć przez uruchomienie robót, związanych z kanalizacją i wodociągami oraz ulepszeniem ulic szczególnie **na przedmieściach.** Prace te są konieczne i ze względów zdrowotnych, pozostawiających w Bydgoszczy jeszcze wiele do życzenia.

Łączy się z tem zakładanie **łazienek ludowych** na wzór pobudowanej już na Szwederowie łazienki, cieszącej się ogromną frekwencją.

Mając na uwadze klęskę bezrobocia jak i rozwój gospodarczy miasta naszego, popierać będziemy wszelkiemi siłami te wnioski i plany, które zabezpieczą **zdrowy rozwój chrześcijańskiego handlu, rzemiosła i przemysłu.**

Stając do walki z zalewającem nas żydostwem, zabiegać będziemy o silniejszy rozwój życia gospodarczego drogą poparcia prywatnej inicjatywy, przeciwstawiając się jednocześnie zgubnemu etatyzmowi, głoszonemu przez socjalistów, a zagrażającemu szczególnie rzemiosłu naszemu.

Do najpilniejszych potrzeb miasta naszego zaliczyć trzeba dalej **sprawę szkół ludowych,** ostatnio nadmiernie przepełnionych. W tej dziedzinie starać się będziemy o budowę szkół nowych i rozbudowanie szkół na przedmieściach do siodmiu klas.

Wyliczyliśmy powyżej tylko drobny zakres tych prac, które przez przyszłą Radę w miarę środków bezwzględnie przeprowadzone być muszą. Ale i urzeczywistnienie tego skromnego programu możliwe jest tylko wtedy, jeżeli **zarząd miasta działać będzie sprawnie.** Dlatego też troską pierwszorzędną naszą jak i dotąd i nadal będzie, żeby usunąć w Bydgoszczy obecny stan bezhołowia w zarządzie miasta (Magistracie) i przeprowadzić **gruntowną rewizję składu osobowego tego czynnika,** który w pierwszej linji za gospodarkę miasta jest odpowiedzialny.

Obywatele! Wyborcy!

W dniu 6 października aż dziesięć różnych partji stanie przed Wami,ażeby pozyskać głosy Wasze i przez to wprowadzić do Rady Miejskiej możliwie dużą ilość swoich zwolenników. **Pod nazwą Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy** staje do walki wyborczej ramię przy ramieniu **Narodowa Partja Robotnicza, Chrześcijańska Demokracja i niezależny Stan Średni,** dając przez to **przykład, że łączyć nam się należy, a nie rozbijać.** Przez wprowadzenie w życie hasła: **„w jedności siła!"** dajemy dowód, że nie o interesy osobiste naszych ludzi nam chodzi, ale o dobro obywateli i dobro miasta.

W interesie zdrowej gospodarki miejskiej leży niewątpliwie, aby w przyszłej Radzie nie było rozbicia na liczne drobne grupy, niezdolne do twórczej pracy, ale **by w Radzie znalazła się większość radnych, mających jeden wspólny program** i stojący **silnie i wiernie na zasadach narodowych i katolickich.**

Dlatego też **głosujemy na listę nr. 5,** ponieważ na niej znajdują się ludzie, którzy dają rękojmię, że **bronić będą uczciwie zasad sprawiedliwości społecznej** i stawać będą **w obronie katolickiego i polskiego charakteru miasta Bydgoszczy.**

W jedności siła!

Niech żyje Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy!

Niech żyje lista nr. 5!

Komitet wyborczy Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy

prezes Jan Teska.

Polsk. Str. Chrześcijańskiej Demokracji
Dr. Wiecki Jan Sikora E. Bigoński

Narodowa Partja Robotnicza
Jan Faustyniak M. Roszak Safian

Za Stan Średni
Zawitaj Grześkowiak Ludwik Sosnowski Kurdelski J. Sporny

Kartel Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. — Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe — Zjednoczenie Kolejowców Polskich Bydgoszcz — Komitet Wyborczy Kobiet Pracujących — Inwalidzki Komitet Wyborczy — Związek Towarzystw Polsko-Katolickich Robotników Okręg Bydgoszcz — Związek Pracowników Kupieckich — Stowarzyszenie Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce — Towarzystwo Przemysłowo-Rzemieślnicze — Tow. Ośw. Religijne p. o. św. Ignacego — Tow. Ośw. Religijne p. o. św. Wojciecha — Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe Kobiet im. Królowej Jadwigi — Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe Kobiet imieniem Dąbrówki.

Flota Narodowa.

Okręgowy Komitet Floty Narodowej z siedzibą w Bydgoszczy ma zaszczyt donieść, że na zebraniu plenarnem Okręg. Komitetu zapadło szereg doniosłych uchwał, celem wzmożenia akcji propagandowej.

Między innymi stawiono propozycję opodatkowania dobrowolnego większych instytucyj i spółek akcyjnych **na rzecz Floty** Narodowej, jak również **wysłania wniosków** do samorządów miejskich i powiatowych z prośbą o wstawienie 1% do budżetu ogólnego na rok 1930/31, która to suma powiększy fundusz na zakup okrętu.

Okręgowy Komitet wysłał już te wnioski do odnośnych samorządów, w których nasza odezwa znalazła szeroki odźwięk tak, że między innymi miasto **Barcin,** nie czekając na budżet 1930/31, uchwaliło nawet w tym roku pewną kwotę z budżetu dodatkowego.

Ażeby szerokie masy społeczeństwa zainteresować akcją Komitetu Floty Narodowej ma być urządzony **„Wielki Tydzień Floty Narodowej"** w dniach między 10 a 16 listopadem br. na całym terenie Okręg. Komitetu Floty Narodowej tj. w miastach wydzielonych w: Bydgoszczy, Inowrocławiu i w powiatach: bydgoskim, inowrocławskim, szubińskim, żnińskim, strzelińskim i wyrzyskim.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo nasze zrozumie doniosłość tej ważnej kwestji dla naszej Ojczyzny, jaką jest rola Komitetu Floty Narod., który drogą publicznych składek pragnie zakupić okręt w jak najkrótszym czasie z okręgu bydgoskiego.

Propagujcie Szan. Czytelnicy ideę Komitetu Floty Narodowej, zapisujcie się wszyscy na członków, gdyż 1 zł rocznie wzgl. miesięcznie nie uszczupli. Waszych dochodów, a spełnicie swój obowiązek wobec Ojczyzny.

Zapisy przyjmują członkowie korespondenci i sekretarjat Okręgowego Komitetu Floty Narodowej w Bydgoszczy Magistrat— Ratusz pokój 25 między godz. 11—14.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 4 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa. 12,05: Koncert z płyt gramofonowych. 15,20: „Przegląd wydawnictw perjodycznych" - prof H. Mościcki. 16,30: Koncert z płyt gramofonowych. 18,00: Koncert popołudniowy orkiestry mandolinistów. 19,25 Komunikat rolniczy i meteor. oraz transm. z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

18,30—18,55: Poznań. Koncert klubu mandolinistów „Mozart".

20,30: Kraków. Koncert wieczorny.

20,05: Wiedeń. Opera w 3 aktach Millöckera p. t. Gasparone.

16,00—16,25: Kraków. Pogadanka dla rodziców i wychowawców: dr. W. Bobrowska: „Spostrzeżenia nad wychowaniem dziewcząt w Szwajcarji".

20,30—22,00: Poznań. Akademja ku czci św. Franciszka z Asyżu.

Dziada Polikarpa śpiewanie.

Za moich dawnych młodych lat
— Jak dziś — bywały też wybory;
Lecz marny bywał Rady skład —
Pamiętam jeszcze do tej pory.

Przyczyna tego tkwiła w tem,
Że **garstka tylko szła do urny;**
Zapchano Radę lada kpem,
Bo wówczas ludek bywał durny.

Na czele Rady prezes stał,
Co dzisiaj byłby białym krukiem:
Pisane głoski ledwie znał,
A gorzej jeszcze było z drukiem.

Gdy miał na akcie podpis dać,
Zazierał skrzętnie w wszystkie kątki
I klął siarczyście: „Hej! psia mać!
Czy kto nie zabrał mej pieczątki?"...

A sekretarza rolę grał
W sławetnej Rady Miejskiej gronie
Mąż, co bydlęcy paszport dał
Na wyjazd swojej własnej żonie.

Podobny reszty Rady skład:
Co trzeci — to barania głowa;
I „lud wybrany" gęsto siadł —
Tak zwana mniejszość narodowa.

Ta właśnie mniejszość wiodła rej;
Stąd bezrząd, gospodarka licha,
A korzystając chytrze z niej,
Ten kradł na urząd, tamten zcicha.

Lecz mimo to tej Rady rząd
Dość długo wszystkim był milutki,
Gdyż kiepskiej gospodarki trąd
Nie zaraz zgubne zdradził skutki.

Dopieroż w mieście: „Huzia hu!",
Gdy gmina jasno zrozumiała,
Że tych, co kradną w Radzie stu,
A reszta czytać nie umiała.

Po szkodzie mądry Polak wnet;
— Hej! Źleśmy pono wybierali;
Nie każdy do wyborów szedł,
Więc źli do Rady się dostali.

Wygnajmyż łotrów, dudków precz!
Niech tłumnie wybierają masy!
Niech tu nie rządzi mniejszość, lecz
Niech radzą radni polskiej rasy!

Nie przebrzmiał marnie mądry głos;
Już dzisiaj **wszyscy wybierają,**
O coraz lepszy miasta los
Radzieckie polskie głowy dbają.

To samo będzie pośród nas,
Gdy każdy o to się zatroszczy,
By polskich radnych cały las
Do Miejskiej Rady wszedł w Bydgoszczy.

Więc niech przy urnach stanie rój
Tych, którzy mają prawo głosu,
I spełni obowiązek swój,
Nie lekceważąc miasta losu. —

Urzędnicy proszą o poprawę bytu.



Sławek: Uznaję ciężkie położenie panów. Ale — ręka, rękę! myje. Na razie daję panom tę zaliczkę, którą proszę nie zmarnować.

Drobni kupcy, nie dajcie się obałamucić!

Z kół drobnego kupiectwa otrzymaliśmy następujące pismo.

„Szanowną Redakcję „Dziennika Bydgoskiego" proszę o łaskawe zamieszczenie natępujących uwag.

W środę rozdawano na Starym Rynku małą ulotkę, podpisaną przez Komitet Listy nr. 10, wzywająca drobnych kupców do głosowania na wymienioną listę. Między innemi twierdzi ten bezimienny Komitet, że niżej podpisany z względów osobistych zgłosił własną listę.

Ażeby opinja publiczna miała właściwy pogląd na przywódców listy nr. 10 i ich kręcacką, pełną obłudy robotę, którą usiłowali wprowadzić stan średni w błąd, oświadczam, co następuje:

Bezpośrednio po wyłożeniu list wyborczych zgłosiłem do Chrz. Demokracji gotowość połączenia Polskiego Zjednoczenia Drobnych Kupców z Chrz. Demokracją i uzyskałem od kierowników Ch. D. odpowiedź, że Ch. D. pragnie stworzyć jedną polską listę i w tym celu prowadzi rokowania z największemi ugrupowaniami oraz, że tuż po wyjaśnieniu sytuacji wyborczej zawiadomi nas drobnych kupców o rezultacie. Czekaliśmy wobec tego cierpliwie na ostateczne wyjaśnienie.

W połowie sierpnia zaprosiło nas Zjednoczenie Stanu Średniego na zebranie, na którem p. Fiszer oświadczył, że odbyło się już zebranie wszystkich ugrupowań, na które Ch. D. zaprosiło wszystkich tylko nie P. Zjednoczenie Drobnych Kupców. Po tem oświadczeniu wyraziłem im. drobnych kupców gotowość pójścia z Zjednoczeniem Stanu Średniego pod tym jednak warunkiem, że nie pójdzie ono do wyborów z B.B. Wszystkie organizacje, które przyłączyły się wtenczas do Zjednoczenia Stanu Średniego, stanęły na tem samem stanowisku. Rychło się jednak musiałem przekonać, że zarząd Z. St. Śr. szczególnie w osobie p. Fiszera konszachtował z B.B. i sprowadził bez naszej wiedzy nawet senatora i posła z B.B. z Warszawy, nie dając równocześnie żadnych wyjaśnień o przebiegu konferencji, odbytej na zaproszenie Chrześcijańskiej Demokracji z Nar. Chrz. Zjednoczeniem Pracy, chociaż na tej konferencji wyrazili zgodę na połączenie się z „piątką".

Widząc, że Zjednoczenie Stanu Średniego od B.B. oderwać się nie chce, wystąpiłem z Bloku i — złożyłem listę Drobnych Kupców, nie mając już możności połączenia się z Narodowem Chrz. Zjednoczeniem Pracy, co było pierwotnem mojem zamiarem a od czego odwiedziony zostałem kłamstwem Zjednoczenia Stanu Średniego. Drugim powodem mojego wystąpienia był fakt, że w Zj. Stanu Średniego nie widziałem żadnego zrozumienia dla interesów szerszego ogółu, bez którego współpracy Zj. St. Śr. mojem zdaniem nie ma racji bytu.

Powyższe oświadczenie składam publicznie, aby każdy mógł ocenić, obłudę Zj. St. Średniego (listy 10), która, najwyraźniej idzie na pasku B.B., dla którego jest tylko armją pomocniczą i nic więcej.

Tyle dla przestrogi!

W. Nowakowski.

Apel do wyborców m. Bydgoszczy.

Każdy dzień zbliża nas do chwili rozstrzygającej walki, o większość w Radzie miejskiej i kierunek rządów w naszem mieście. Komitet Wyborczy Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy **(lista nr. 5)** robi wszystko, co w jego mocy, aby zwalczyć apatję i doprowadzić do tego, aby przy urnie stanął jaknajwiększy procent głosujących Polek i Polaków, to bowiem daje dopiero gwarancję, że polski i katolicki charakter Bydgoszczy zostanie zabezpieczony.

Mimo to jednak odczuwa się w dalszym ciągu znaczny brak zainteresowania wyborami. Nie pozostaje nam wobec tego nic innego, jak zaapelować do **wszystkich ludzi dobrej woli,** aby akcję naszą jaknajgoręcej poparli.

Najbardziej celową pomocą będzie przedewszystkiem **staranie się o to, aby możliwie jaknajwiększa część wyborców głosowała już przed południem, aby w ten sposób umożliwić kierownictwu akcji wyborczej zorjentowanie się, kto nie głosował do godziny drugiej popołudniu i kogo należałoby jeszcze upomnieć.**

W tym celu **niechaj wszyscy starają się głosować sami jaknajrychlej i namawiają innych, sąsiadów, krewnych i znajomych, by postąpili tak samo.**

Doświadczenie uczy nas, że większa część wyborców głosuje dopiero popołudniu, tak, że lokale wyborcze przed południem świecą pustkami. Utrudnia to w wysokim stopniu akcję wyborczą, i racjonalną mobilizację wyborców.

Być może, że odezwy nasze i kartki wyborcze nie dotrą do wszystkich mieszkań i wszystkich wyborców. Wobec tego prosimy zwolenników naszych, aby wydrukowaną w dzisiejszym numerze odezwę i wycięte kartki wyborcze z liczbą 5 doręczyli sąsiadom, o których wiedzą, że pisma naszego nie abonują.

Podobnie prosimy postąpić. z wszystkiemi innemi odezwami, które się w dniach następnych w „Dzienniku Bydgoskim" pojawią, aby w ten sposób zainteresować wyborami możliwie całe społeczeństwo.

Z szczególnie gorącym apelem zwracamy się w tym wypadku do kobiet, które — jak się okazuje — interesują się wyborami znacznie więcej, aniżeli mężczyźni. Niechże one w propagandzie wyborczej dadzą innym przykład zrozumienia obywatelskich obowiązków.

Równocześnie prosimy o podanie do Biura Wyborczego Nar. Chrz. Zjednoczenia Pracy nazwisk tych wyborców, którzy z powodu **starości, kalectwa albo choroby o własnych siłach nie mogą się udać do lokalu wyborczego.**

Zgłosić można nazwiska tych osób w filji „Dziennika Bydgoskiego" ul. Dworcowa nr. 2, osobiście, albo telefonicznie pod numerem 12-99.

Współpraca wszystkich jest w wszystkich wyżej wymienionych wypadkach niezwykle pożądana.

Wierzymy, że **Czytelnicy pisma naszego,** które w akcji wyborczej ma prawo zabrać głos, bo niejednokrotnie szczerze i otwarcie wskazywało wadliwość gospodarki miejskiej, **w myśl powyższego apelu poprą akcję naszą i przyczynią się tem samem do walnego zwycięstwa listy, która jest wyrazem wszystkich stanów, t. j. listy nr. 5.**


POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA w 1929 R. w POZNANIU DLA UCZCZENIA DZIESIĘCIOLECIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

RADA GŁÓWNA PRZYZNAŁA REDAKCJI „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO" W BYDGOSZCZY

DYPLOM ZASŁUGI

za pełną poświęcenia propagandę idei POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ w Poznaniu

RADA GŁÓWNA ZARZĄD

— **Władysław Kochański,** znany na terenie Bydgoszczy i Pomorza kultywator sztuki tanecznej, obchodził przed kilku dniami 10-lecie swej działalności. Uroczystość ta połączona była z otwarciem nowej, pięknej sali tanecznej w gruntownie odnowionym domu. — własności p. Kochańskiego. Poświęcenia domu dokonał ks. Dzikowski z parafji Serca Jezusowego, w obecności wybitnych przedstawicieli miejsc. obywatelstwa. Udział w uroczystości wzięli pp. dyr. Łabędziński, dyr. inż. Wasielewski, dyr. Drewek (B. Lud.), ref. Krajczycki, Struszczak. Prasę reprezentował współpracownik red. „Dziennika Bydgoskiego" p. Bartnicki. — P. Kochański urządził pierwsze kursy w Bydgoszczy w roku 1919; pracę swą podjął wkrótce w różnych miastach Pomorza: Chełmży, Brodnicy, a zwłaszcza Toruniu. Zaskarbił on sobie zaufanie obywatelstwa miejscowego i okolicznego. Dowodem tego powodzenie, jakiem cieszą się urządzane przezeń kursy szkolne, zbiorowe, prywatne. Z p. Kochańskim chętnie współpracują szkoły średnie i stowarzyszenia. Z okazji tak pięknej uroczystości, jubilat otrzymał szereg powinszowań i podarków (m. in. „Sokoła Żeńskiego").

Zabawa Pracowników Kupieckich. W pięknie odrestaurowanych i świetnie udekorowanych salach „Strzelnicy" urządza Związek Pracowników Kupieckich w sobotę, dnia 5 bm. swój doroczny bal jesieny. Do tańców przygrywać będzie orkiestra kina „Kristal" w pełnym składzie. Organizatorzy balu przygotują szereg miłych niespodzianek. Bale młodzieży kupieckiej w naszem mieście są w kołach pracowników umysłowych bardzo popularne i cieszą się zawsze wielkiem powodzeniem. Wstęp na salę tylko za zaproszeniami, które można otrzymać za pośrednictwem członków.

Zacięty symulant.

Do jednego z tramwajów przy ulicy Dworcowej wsiadł jakiś człowiek w podchmielonym stanie, który wszczął kłótnię z konduktorem. Ponieważ upomnienia konduktora nie odnosiły skutku i człowiek ten w dalszym ciągu się awanturował, przeto konduktor wstrzymał tramwaj i wezwał jegomościa do opuszczenia wagonu, a gdy wezwanie nie pomogło, przy pomocy motorowego wysadził siłą niesfornego pasażera.

Zaledwie jednak tramwaj ruszył, konduktor znowu musiał go zatrzymać, bo wysadzony pasażer uwiesił się wagonu tak, że każdej chwili mógł dostać się pod koła.

Więc konduktor i motorowy musieli znowu odrywać gościa od wagonu, co z wielką trudnością im się udało i wśród najordynarniejszych wymysłów i pogróżek z jego strony posadzili go wreszcie na chodniku i odjechali.

Lecz tu zaczął w niebogłosy jęczeć, że mu nogę złamano, czem spowodował zbiegowisko ludzi. Ten i ów począł się nad nim litować; znaleźli się tacy, którzy pospieszyli po wodę, aby orzeźwić nieboraka, a inni na wyraźne życzenie „chorego" pobiegli telefonować po pogotowie ratunkowe, o które dopominał się płaczliwym głosem.

Przybyło wreszcie wezwane pogotowie i zabrało jęczącego z bólu do szpitala, a litujący się ludzie prosili służbę pogotowia, aby biedaka ostrożnie brać, żeby go nie urazić w złamaną nogę.

Lekarz w szpitalu, jakkolwiek bardzo skrupulatnie badał „chorego", lecz żadnego uszkodzenia, ani choroby doszukać się w nim niemógł; więc widząc że ma do czynienia z symulantem, polecił mu udać się do domu. Ale powstał nowy ambaras, bo ten, jak z tramwaju, tak teraz znowu ze szpitala w żaden sposób wyjść nie chciał. Po sprawdzeniu wreszcie jego tożsamości, odwieziono go gwałtownie karetką sanitarną do domu przy ulicy Hetmańskiej i tam pozostawiono.

Zacięty symulant jednak raz poraz telefonował po pogotowie ratunkowe, aby przyjechało ponownie zabrać go do szpitala, bo on ma złamaną nogę. Ale tym razem już mu się nie udało wziąć pogotowia na kawał.

— **Dziś o godz. 4 i pół w sali Resursy Kupieckiej** odbędzie się ciekawy odczyt p. dr. M. Lipińskiej, delegatki prasy medycznej w Paryżu. Bardzo wiele osób wpływowych w naszem mieście zainteresowało się odczytem: Jak zachować zdrowie, jak wychować dzieci. Jakąż wielką ekonomję moglibyśmy wprowadzić w naszych wydatkach, jak również moglibyśmy rozwinąć nasze siły fizyczne, gdybyśmy zechcieli zastosować w życiu prawa hygjeny umysłowej i fizycznej. Wyrabiać w sobie nastrój pogodny i radosny, wyższe aspiracje, odżywiać się racjonalnie i umiejętnie organizować nietylko czas pracy, ale i wypoczynku. Nasz przykład oddziałałby także na nasze dzieci, gdyż stany nerwowe matki, nauczycielki, bony udzielają się dzieciom. W jaki sposób zaradzić temu udzielaniu się nerwowości wzajemnej, w jaki sposób opanować nasze szkodliwe instynkta, oduczyć dziecko popędliwości, krnąbrności? Te i wiele innych punktów poruszy w swoim odczycie p. dr. M. Lipińska.

Redakcja serdecznie zaprasza swoich czytelników do skorzystania ze sposobności usłyszenia tego pożytecznego odczytu. Prelegentka jest sławną nie tylko w Europie, ale i poza Oceanem.

Krwawe dożynki w Samsiecznie.

Pięciu osobników morduje żołnierza.

W restauracji w Samsiecznie pod Bydgoszczą odbywały się dożynki ludowe, na które zgromadziło się wiele okolicznej publiczności, wśród której obecni byli trzej bracia Pieruny — 17-letni Wincenty, 19-letni Bolesław i 20-letni Edmund oraz dwóch ich przyjaciół — 20-letni Franciszek Przybylski i 19-letni Edmund Ciesielski, wszyscy z Samsieczna. Na zabawę przybył również szeregowiec 61 p. p. z Bydgoszczy, Aleksy Soleta.

Po skończonej zabawie, gdy uczestnicy rozchodzili się do domów, Pieruny wraz z dwoma swemi kompanami, uzbroiwszy się w koły, z niewiadomej przyczyny napadali na szosie na powracających z zabawy mężczyzn i kobiety, bijąc ich kołami, m. in. napadli również na powracającego szeregowca Soletę. Napastnicy w bestjalski sposób poczęli się znęcać nad swą ofiarą, bijąc i katując broniącego się rozpaczliwie żołnierza.

Gdy nieszczęśliwy szeregowiec zalany krwią, z rozbitą czaszką, padł na ziemię, napastnicy zbiegli, zostawiając zmasakrowanego bez żadnej pomocy. Dopiero przechodzący ludzie, widząc nieprzytomnie leżącego i ociekającego krwią żołnierza, zawezwali natychmiast pogotowie ratunkowe wojskowe, które odwiozło nieszczęśliwego do szpitala. Stan jego jednak nie rokuje nadziei utrzymania go przy życiu.

Jaki był powód zdziczałych osobników do napaści na spokojnie przechodzących ludzi i zmasakrowania żołnierza, nie wiadomo. Zbóje dnia następnego zostali przez policję ujęci i osadzeni w więzieniu sądowem w Bydgoszczy.

Zbóje odpowiedzą przed sądem za swe krwawe napaści.

— Stowarzyszenie Kobiet „Jutrzenka" przy parafji św. Trójcy obchodzi w niedzielę 6 bm. uroczystość 10-lecia swego istnienia. Program (Uroczystość kościelna): godz. 7 wspólna Komunja św., godz. 9,30 zbiórka w ogrodzie p. Kocerki, godz. 9,45 wymarsz pod sztandarem do kościoła św. Trójcy, godz. 10,15 suma z kazaniem (wygłosi generalny sekretarz ks. Forecki z Poznania), godz. 11,45 powrót do ogrodu p. Kocerki.

Uroczyste posiedzenie o godz. 12 w południe w sali p. Kocerki, poczem wspólna fotografja. O godz. 7 wiecz. w sali p. Kocerki (Teatr Popularny) przedstawienie amatorskie p. t.: „Szczęśliwy, kto jeszcze matkę ma!" (obrazek sceniczny w 4 aktach).

Bilety w cenie 1,50 zł, 1 zł i 50 gr nabyć można u p. Baumowej, Plac Poznański 10, stowarzyszone zaś u swoich starszych. — O jak najliczniejszy udział uprasza **Zarząd.**

— 6 propagandowych lotów komunikacyjnych odbędzie się w razie pogody w niedzielę 6. bm. od godz. 11 do godz. 14 na lotnisku bydgoskiem. Loty te urządza komitet organizacyjny VI. Tygodnia L. O. P. P. w porozumieniu z zarządem Linij Lotniczych Lot, który przyznał uczestnikom lotu propagandowego po dwa bilety z 50 proc. zniżką na jednej z swych linij. Opłata za przelot zł 15. Bliższe szczegóły w komunikacie VI. Tygodnia Lotniczego.

— Ostre strzelanie. Dnia 5. bm. przeprowadza 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki.

— Nagłe zasłabnięcie. W nocy z 1 na 2 bm. o godz. 24,30, zasłabł nagle na moście Gdańskim przy ul. Mostowej p. Kazimierz Pętkowski z Gdańska. Zawezwane natychmiast pogotowie ratunkowe, udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło do hotelu, w którym zamieszkiwał.

— Pijaczyna - agitator. W nocy z 1 na 2 bm., niejaki Stefan W., będąc w podpitym stanie, zabawił się w agitatora wyborczego. Krzyczał on najpierw tak przeraźliwie, że zbudził ze snu mieszkańców, którzy myśląc, że się coś nadzwyczajnego wydarzyło, pospieszyli do okień. Wtedy począł nawoływać, aby wszyscy solidarnie głosowali na zalecaną przez niego listę. Agitację tę jednak przerwała pijaczynie policja, która osadziła go pod kluczem.

Fałsze wyborcze.

Na Okolu obchodzi mieszkania wyborców jakaś niewiasta i twierdzi, że „piątka" połączyła się z socjalistami i Niemcami.

Stwierdzamy jaknajbardziej stanowczo, że twierdzenie to jest **wierutnem kłamstwem.**

Wyborców z Okola prosimy o podanie nam nazwiska owej pani, ażebyśmy stwierdzić mogli, z jakiego polecenia ona powyższe kłamstwo rozszerza.

Wzywa się poszkodowanych przez oszusta.

Niejaki Edmund Sawicki, lat 44, grasował po różnych miejscowościach Polski, jako też i w Bydgoszczy, dokonując wiele oszustw. Przedstawiał się on za Aleksandra Kriwcewicza, współwłaściciela eksploatacji drzewa w Wilnie i jako taki wystawiał weksle, zaciągał pożyczki i zawierał różne transakcje na tle eksploatacji drzewa, powołując się przytem na bliskie stosunki z wysoko postawionemi osobami. Poszkodował on w ten sposób wiele firm na poważne sumy. Przy jednej z takich transakcyj, został ujęty w Poznaniu, a że był również poszukiwany za różne oszustwa w Warszawie, przeto został tam odtransportowany.

Policja uprasza wszystkich poszkodowanych przez oszusta na naszym terenie, aby zechcieli pretensje swe zgłaszać albo wprost do prokuratury w Warszawie, albo też do wydziału śledczego P. P. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 21, pokój 72.

— Dwa śluby — dwóch braci chemigrafów. Przed tygodniem pobłogosławił ks. Obertyński w kościele św. Mikołaja we Lwowie związek małżeński p. Stanisława Rückera z p. Stefanją Górnatówną. W dniu wczorajszym zaś pobłogosławił ks. Łapka związek małżeński drugiego brata p. Michała Rückera, zatrudnionego w drukarni „Dziennika Bydgoskiego" z panną Marją Migdalską. Nowożeńcom niech Bóg błogosławi!

— Ujęcie poszukiwanego. W czasie obławy nocnej z 1 na 2 bm. policja ujęła 28-letniego Tadeusza Samulewicza, poszukiwanego listami gończemi przez sąd grodzki w Dubnie za dokonanie kradzieży.

— Przytomność szofera. W związku z zamieszczoną w środowym numerze naszego pisma notatkę p. t. „Autobus spłonął skutkiem eksplozji motoru", donoszą nam, że dzięki przytomności i zabiegom szofera Ziółkowskiego, zdołano uratować, znajdujące się w autobusie towary, jak czekoladę, cukry i wyroby cukiernicze przez zupełnem zniszczeniem. Szofer, p. Ziółkowski, nie wyskoczył z autobusu, jak podano, lecz mimo grożącego mu niebezpieczeństwa, autobus zatrzymał i zdołał jeszcze powyrzucać z niego rzeczy wartościowe, poczem autobus padł pastwą wybuchu motoru.

— Czyja torebka? Na ulicy Dworcowej znaleziono skórzaną torebkę damską koloru wiśniowego, którą złożono w naszej redakcji. Można ją odebrać w godzinach urzędowych.

— Pierwszą zabawę jesienną urządza w sobotę, dnia 5. bm. o godz. 19 w sali p. Orczykowskiego, Jachcice, ul. Saperów 10, Klub muzyczny „Bandonia" na którą uprzejmie zaprasza Komitet.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni komedja nieporozumień p. t. **„Jej pieprzyk"**, w której Liljan Hervey kreuje dwie postacie: złodziejki i panny z towarzystwa. Można przemilczeć wiele rzeczy w tym filmie, lecz o wykonaniu jego należy wyrazić się z uznaniem jak również o grze bohaterki obrazu. Nadprogram „Dziwy z życia zwierzęcego" i tygodnik Gaumonta.

NOWOŚCI. Dramat **„Sen o miłości"** cieszy się w zupełności zasłużonem powodzeniem. Treść ujęta z życia wyższej arystokracji wywołuje bardzo dobre wrażenie. Z zespołu artystycznego wyróżniają się urocza Joan Grawford Silen Pringle i znakomity amant Nils Asther.

MARYSIEŃKA wyświetla o bogatej treści dramat p. t. **„Bohaterowie morza"**. Akcja przedstawia epokę wojny Anglji z Francją podczas której zabłysło kilka imion szlachetnych i zarazem rycerskich. „Bohaterowie morza" w pięknej wersji przedstawiają dzieje tej epoki nie pozbawionej miłosnych zawikłań.

KINO WOJSKOWE 62 p. p. (ul. Sowińskiego obok dworca) wyświetla film p. t. **„Królewicz się bawi"**, wspaniała komedja w której występują słynni artyści. Początek seansów: piątek i sobota o godz. 7 i 9; niedziela: o g. 5, 7 i 9.

CORSO wyświetla z niebywałem powodzeniem potężny dramat z życia dzikiej dżungli p. t. **Dalsze dzieje Tarzana"**. W roli głównej Frank Mervill, prawdziwy okaz siłacza i subtelna i urocza Natalja Kingston. Ze wzgl. na długość filmu początek o godz. 6,30.

ZABAWY I KONCERTY.

Zabawę jesienną urządza Tow. Czeladzi dnia 5 bm. w sali „Stara Bydgoszcz" (Wichert). Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Kto się chce zabawić i miło spędzić wieczór, ten niechaj spieszy do „Starej Bydgoszczy". Początek o godz. 7-mej.

— Wieczorek towarzyski. Zarząd Koła Absolwentów Szkół Handlowych przygotował na dzień 6. bm. w Strzelnicy wieczorek towarzyski. Program wieczorku bardzo urozmaicony, m. in. występ „Braci humoru", którzy monologami i kupletami rozwesalą wszystkich. Prosimy zatem nie ominąć sposobności zabawienia się w miłym nastroju tego wieczoru.

RUCH PRZEDWYBORCZY.

Zebranie Nar. Chrz. Zjedn. Pracy na Bielawkach

odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 7,30 wieczorem w sali p. Ferenca, ul. Senatorska 76.

Przemawiać będą kandydaci.

O liczny udział członków Ch. D., N. P. R. i Stanu Średniego oraz Kobiet prosi

Komitet Wyborczy.

*

Zebranie Narod. Chrześc. Zjedn. Pracy Ch. D., N. P. R. i Stanu Średniego

odbędzie się **w piątek dnia 4. bm. o godz. 19. na sali „Pod Lwem" ul. Jagiellońska 71 (dawn. Ognisko)**, na które się wszystkich obywateli i obywatelki zaprasza.

Zarząd.

*

Zebranie Obw. 53 Nar. Chrześc. Zjedn. Pracy Sierznieczek

odbędzie się **w sobotę, dnia 5. bm. o godz. 18 w lokalu Szlagowskiego** przy ul. Fordońskiej O liczny udział prosi

Zarząd.

*

Zebranie Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy odbędzie się dnia 4 bm. **(piątek)** o godz. 6 w lokalu p. Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej.

O liczny udział w zebraniu, tegoż ugrupowania uprasza się.

Jako referenci przybędą kandydaci na radnych miasta.

Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się w **czwartek** dnia 3 października br. o godzinie 6,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie.

Zebranie Związku Właścicieli Autodorożek odbędzie się w **czwartek** dn. 3 października br. o godzinie 8-mej w lokalu posiedzeń „Harmonji" przy ul. Marcinkowskiego 1.

Zebranie

kandydatów, kierowników organizacji oraz wszystkich mężów zaufania

Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy listy nr. 5

odbędzie się **w piątek, dnia 4 bm.** o godzinie 7-mej wieczorem w dużej sali restauracji **„Pod Lwem"** (dawniej Ognisko). Na porządku obrad: **Ostateczny podział prac.** Uprasza się o przybycie także mężów zaufania, dotąd do obwodów nie przydzielonych.

Za Główny Komitet Wyborczy
Narod. Chrześc. Zjedn. Pracy
Jan Teska, prezes.

5 5 5

Odezwa do katolickich towarzystw robotniczych.

W niedzielę dnia 6. bm. o godz. 5 popołudniu odbędzie się **eksportacja zwłok ś. p. ks. prałata Malczewskiego** z ulicy Karpackiej 6, (dawniej Łysagóra) do Fary. W poniedziałek o 10-ej przed południem odbędzie się nabożeństwo żałobne u Fary, a następnie pogrzeb na nowym cmentarzu.

Towarzystwa nasze wzywam o oddanie ostatniej przysługi ś. p. ks. prałatowi przez gremjalny udział ze sztandarami, o co powinny postarać się poszczególne zarządy.

Przy tej okazji, zwracam się do zarządów, aby postarały się w niedzielę 6 bm. o to, by wszyscy członkowie stanęli jak jeden mąż do urny wyborczej tudzież ich żony i dorosłe dzieci i oddali swe głosy **na listę katolicką i polską nr. 5,** aby nam nikt nie zarzucił, iż członkowie nasi nie spełnili swego obowiązku obywatelskiego.

Jeśli możliwe, niech zarządy w tych sprawach zwołają jeszcze osobne zebranie — zaraz po różańcu.

Za Zarząd Okręgowy:
Jan Cywiński, prezes.

— **Wyjaśnienie.** Pan Maksymiljan Treichel pracownik pocztowy prosi nas o zaznaczenie, że nie jest identyczny z Maksymiljanem Treichlem, który w nocy z 30 września na 1 paźdz. skoczył do Brdy w zamiarach samobójczych.

— **Rowerzysta najechał na kobietę.** Dnia 2. bm. około godziny 3 po poł. rowerzysta Jan Heckert, zamieszkały przy ulicy Kujawskiej 94, zjeżdżając na swym rowerze z góry ul. Wiatrakowej na Rynek Zbożowy, nie umiał zahamować roweru, lecz z całym rozpędem wpadł na przechodzącą trotuarem na Zbożowym Rynku kobietę, którą przewrócił i srodze poturbował. Omdlałą z bólu i przestrachu kobietę, wniesiono do pobliskiego składu i zajęto się jej cuceniem. Jak stwierdzono, poszkodowaną była p. Dobrzańska, zamieszkała przy ul. Toruńskiej 5. Narzekała ona na bóle wewnętrzne i potłuczenia, lecz udała się o własnych siłach do domu. Niefortunny rowerzysta doznał również lekkich okaleczeń oraz zniszczył sobie rower, który się cały pogiął. Gdyby rowerzysta nie był napotkał na swej drodze p. D., niewątpliwie byłby wjechał w okno wystawowe jednej z firm, co mogłoby mieć gorsze następstwa ze względu na niechybne pokaleczenie rowerzysty. Policja spisała z wypadku protokół.

— **Sprzeniewierzenie.** Pani Zofja Kubasińska, zamieszkała przy ulicy Racławickiej 14, powierzyła do przechowania niej. Marji S., zamieszkałej przy ulicy Gdańskiej, pierzynę wartości 200 złotych, z którą S. zbiegła.

— **Z nocnych awantur.** W nocy z 1 na 2 bm. o godz. 2,15, mieszkańcy ulicy Marcinkowskiego zbudzeni zostali ze snu przeraźliwemi krzykami i dzikiemi śpiewami niejakiego Władysława K., który będąc w pijanym stanie, wyobrażał sobie widocznie, że znajduje się w lesie. Gdy przybył policjant i począł powoływać go do porządku i opamiętania, zajął wobec policjanta groźną postawę, a następnie stawił czynny opór. Policjant jednak okazał się mocniejszym, wziął „zalanego" za hajdawery i poprowadził do aresztu.

— **Znaleziono.** W posterunku policji państwowej na m. Bydgoszcz przy ul. Fordońskiej, znajduje się płaszcz męski (ulster) i broń palna (parabelum), które znaleziono na ulicy. Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór tych rzeczy.

— **Nagus na ulicy Gdańskiej.** Dnia 2. bm. o godz. 2,30 w nocy przechodnie ulicą Gdańską mieli nielada widowisko. Oto niejaki Władysław K., będąc w pijanym stanie i wyobrażając sobie widocznie, że znajduje się w łaźni pod prysznicą, począł rozbierać się na ulicy podczas największego deszczu i w stroju Adamowym spacerował wśród zgorszonej widokiem nagusa publiczności. Dopiero przybyła policja w karetce sanitarnej odwiozła nagusa do aresztu i tam go ubrała.

— **Wymienił stare na nowe palto.** Dnia 1. bm. w jednym z lokali przy ulicy Gdańskiej, zamieniono p. Antoniemu Drążkiewiczowi, zamieszkałemu przy ulicy Dworcowej 98, nowe palto jesienne na podobne, ale całkiem zniszczone. Wobec tego, że nazwisko osoby, która dokonała tej zmiany, jest już znane, przeto wzywa się ją do odniesienia palta do tego samego lokalu i zabrania swojego, celem uniknięcia dalszych następstw.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Pijackie wybryki.** Dnia 3. bm. o godzinie 4 nad ranem powracający z jakiejś pijackiej libacji 28-letni Stanisław M., wywołał na ulicy Śniadeckich awanturę, budząc dzikiemi krzykami i śpiewami śpiących mieszkańców. Policja zabrała pijaka do aresztu.

— **Kradzież z niezamkniętego mieszkania.** Dnia 2 bm. wieczorem, do chwilowo niezamkniętego mieszkania p. Bolesława Sochackiego przy ulicy Grunwaldzkiej — wdarł się niepostrzeżenie jakiś złodziej i skradł 380 zł gotówki.

— **Ujęty na zielonej granicy włamywacz.** Ujęto na usiłowaniu nielegalnego przekroczenia granicy w Miasteczku, 24-letniego Jana Januszewskiego, który po dokonaniu licznych włamań i kradzieży na terenie Bydgoszczy i okolicy, usiłował zbiec do Niemiec. Januszewski był już oddawna poszukiwany przez policję.

Z życia towarzystw.

„Sokół" żeński. Dziś czwartek, ćwiczenia od godz. 7. Liczne przybycie bardzo pożądane. **Starsza młodzież** ćwiczy od godz. 5,30 w gimnazjum klasycznego przy ul. Krasińskiego. Udział jak największy bardzo pożądany.

Bydg. Tow. Kolarzy. 3. bm. o g. 19,30 zebranie w lokalu p. Jaśniewskiej, Poznańska 20.

Zw. Mł. Pracującej „Jedność" filja I. Zebranie miesięczne 4. bm. o g. 7 w sali p. Mellera.

„Echo". Z powodu koncertu Namysłowskiego próba śpiewu w czwartek odwołana. Dnia 7. bm. nadzwyczajne zebranie o g. 20 w szkole Sienkiewicza przy ulicy Sowińskiego.

S. M. P. „Przedświt". Zebranie zarządu i zastępowych obu oddziałów dnia 4. bm. o g. 7,30 w Domu Katolickim przy Farze.

Tow. Kupców detalistów branży spożywczej. Plenarne zebranie odbędzie się dnia 3 października br. o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej ul. Jagiellońska. Zamówienia na różne towary przyjmuje Bank Ludowy, Stary Rynek od piątku 4. bm. do wtorku 8. bm. do godz. 1 w południe. Obliczny udział w zebraniu uprasza Zarząd (26724

Oddział kolarzy przy K. P. W. Zebranie dnia 5. bm. o g. 7 w gmachu b. dyr. kolej. pokój 13. Zebranie zarządu o godz. 6.

Tow. „Jedność" pod opieką św. Wojciecha. Z powodu wyborów w dniu 6. bm. zebranie miesięczne odłożono do dnia 13. bm.

K. S. „Brda". Schadzka nadzwyczajna 4. bm. o g. 20 w „Złotym Rogu" przy ul. Grunwaldzkiej Zaproszenia na wieczorek można jeszcze odebrać na schadzce.

K. S. „Amator". Dnia 4. bm. o g. 19 na Dolinie zebranie miesięczne. Przybycie konieczne.

Tow. Powst. i Woj. Jachcice. Zebranie plenarne w czwartek 3. bm. o g. 19 w sali p. Orczykowskiego.

S. M. P. „Naprzód" przy kościele Serca Jez. Dnia 4. bm. o g. 19,30 w salce parafjalnej zebranie plenarne.

Baczność, inwalidzi. Zebranie plenarne dnia 3. bm. o godz. 6 po poł. w sali „Pod Lwem" (dawniej „Ognisko"). Z powodu bardzo ważnych spraw, uprasza się o przybycie wszystkich członków. **Wstęp li tylko za legitymacjami na rok 1929.**

Sokół III. Wieczorek towarzyski z okazji odejścia członków poborowych do wojska, odbędzie się w sobotę, 5. bm. od godz. 20 w hotelu Lengninga, ul. Długa. Posiedzenie zarządu w piątek, dnia 4. bm. o godz. 20 w lokalu zwykłym. — **Sekcja teatralna.** Próba nr. I. dziś w czwartek o g. 19. w zwykłym lokalu.

Tow. Kat. Robotników Polskich przy Farze. Zebranie zarządu odbędzie się dnia 3. bm. o g. 7 wiecz. w Domu Katolickim. Bardzo ważne sprawy.

K. S. „Astorja". W niedzielę zawody o mistrzostwo z I. dr. Pepege i II. dr. Sokoła. Ustawa drużyny nastąpi w piątek po zebraniu plenarnem w lokalu Wicherta.

Kto wygrał na loterji?

W 22 dniu ciągnienia 5 klasy 19 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15 000 zł. nr. 27819.

5 000 zł. nr. 97170 111367 175363.

3 000 zł. nr. 6669 43319 132331 151640.

2 000 zł. nr. 38532 45172 78064 105164 110647 126394 184113.

1 000 zł. nr. 26939 33923 35334 63144 131205 134943 150072.

600 zł. nr. 7876 8467 8770 19379 29802 41614 50258 57847 58618 70765 75102 75546 82884 107040 127160 147941 152301 153147 153345 154199 164818 179979.

500 zł. nr. 4986 8821 11074 11562 12783 12988 13686 14647 14670 16532 20396 20938 21158 27464 29206 29483 29681 30959 35693 35695 38726 39909 40382 41801 42761 42851 43223 44321 44871 45360 45425 46701 46898 47969 48855 54893 55375 55519 56094 58099 60789 65526 65665 661161 67766 69703 69800 71149 72158 73257 74868 75629 76962 78081 78275 79609 81110 81807 83939 86076 86998 87745 89008 90390 91953 92623 94164 95021 96911 97936 99583 99662 99883 100018 100683 100919 101265 103904 105091 109141 111099 112559 114727 117451 118160 118978 123061 123535 124486 124960 124986 126046 127808 128192 130008 130029 130455 131691 132049 132535 132812 134354 136314 136896 136970 140220 140663 140745 141862 162014 142244 143692 144038 144739 145967 149192 150045 150224 150681 151264 154310 155228 156855 157425 157459 157605 158210 159331 159616 160724 161450 167057 167374 168117 169484 170874 175827 177111 177382 177428 178238 178260 180223 181395 182316 183788 184410 184419.

Bank Polski płacił w dniu 3/X 1929 r. za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,19
franki szwajcarskie	171,51
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	211,73
guldeny gdańskie	172,61
szylingi austrjackie	12493
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,29

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 2. .10 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	24,90—25,35
Pszenica nowa	37,00—39,00
Jęczmień przemiałowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	27,00—30,00
Owies	21,50—23,50
Mąka żytnia 70 proc.	36,50—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	57,50—61,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	17,75—16,75
Otręby pszenne	19,75—18,75
Rzepak	69,00—72,00
Groch Viktorja	60,00—50,00

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 2 10 1929 roku.

Bydło:

A. Woły:

a) mięsiste tuczone młodsze do lat 3	150—152

B. Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	160—170
b) pełnomięsiste młodsze	146—154
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	140—136

C. Jałówki i krowy:

a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	162—170
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej	144—154
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	120—128
d) miernie odżywione krowy i jałówki	080—100
e) licho odżywione krowy i jałówki	110—116

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	246—252
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	220—240
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	210—200
e) liche ssaki	000—180

Owce:

Opasy chlewne:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	000—160
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	148—140
c) miernie odżywione skopy i owce	000—116

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	258—268
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	250—256
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	236—244
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	220—230
f) maciory i późne kastraty	200—210

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 3. 10. (tel. wł.) W kołach miarodajnych projektowane jest przeniesienie wydziału aprowizacyjnego z ministerstwa spraw wewnętrznych do ministerstwa przemysłu i handlu.

Rzym, 3. 10. (tel. wł.) W prowincji górnej Adygi zakończył się okres dwujęzyczności. Od 1 października językiem urzędowym jest tylko język włoski.

O utworzenie Centralnego Banku Rolnego.

Warszawa, 3. 10. (tel. wł.) Rokowania o utworzenie Centralnego Banku Rolnego, prowadzone na wiosnę w Paryżu, będą podjęte na nowo w pierwszych dniach października. W najbliższych dniach wyjedzie do Paryża delegacja, celem prowadzenia dalej rokowań.

KATOWICE. Wykrycie dalszych tajnych gorzelni na Śląsku. W związku z wykryciem w Wielkich Piekarach tajnej gorzelni u niej. Dudka, o czem już donosiliśmy, władze poczyniły w tej samej miejscowości dalsze poszukiwania, w wyniku których wykryto dalsze dwie gorzelnie u niej. Józefa Grajnerta. Znaleziono u niego zapasy gotowej wódki, pędzonej z cukru, jak również dużo innego materjału obciążającego.

Waldemarasa chcą wydalić z Litwy.

Kowno, 3. 10. (tel. wł.) Rozeszła się tu sensacyjna wiadomość, że rada ministrów wypowiedziała się za wydaleniem Waldemarasa w granic Litwy. Ostateczna decyzja zapaść ma po otrzymaniu opinji centralnego komitetu Tautininków. Banicja spowodowana byłaby **przygotowaniami Waldemarasa do zamachu stanu.** Sytuacja jest nadal naprężona. Policja wkroczyła do lokalu związku szaulisów, gdzie odbywało się niezameldowane zebranie i aresztowała 23 uczestników zebrania.

Lot Zeppelina nad Polską i pograniczem.

Wrocław, 3. 10. (tel. wł.) 5-go października sterowiec hr. Zeppelin podejmuje lot t. zw. **wschodnio-niemiecki**, który obejmuje terytorja graniczące z Polską, a po części także terytorjum Polski. Zeppelin przeleci nad miastami: Zgorzelice, Wrocław, Opole, Bytom, Gliwice, Frankfurt nad Odrą do Berlina, stamtąd przez Pomorze do Kwidzynia i Prus Wschodnich, po obleceniu Pomorza wróci przez Gdańsk do Słupska.

Tragiczny los wyprawy naukowej.

Londyn, 3. 10. (tel. wł.) Na północnozachodniem wybrzeżu zatoki Hudson znaleziono w szałasie szczątki zwłok ekspedycji naukowej, która wyruszyła na zbadanie północnych okolic kontynentu amerykańskiego. Znaleziono pamiętnik jednego z podróżników, obfitujący w przeżycia w obliczu nadchodzącej śmierci głodowej. Jeden z tragicznie zmarłych członków ekspedycji pozostawił testament.

Przekazy pieniężne w obrocie z Gdańskiem.

Warszawa, 3. 10. (tel. wł.) Z dniem 1 października ministerjum poczt i telegrafów wprowadziło przekazy pieniężne w obrocie z Gdańskiem. Maksymalna wartość przekazów wynosi w guldenach gdańskich równowartość tysiąca złotych.

Proces o zajścia w Opolu.

(Od naszego korespondenta śląskiego.)

Wypadki w Opolu, jakie miały miejsce w związku z występem teatru polskiego z Katowic, były już przedmiotem **kilku procesów.** Procesy te dotyczyły jednak tylko zajść w gmachu teatru. Zajścia, które wydarzyły się dopiero po przedstawieniu na dworcu kolejowym, gdzie pobito artystów polskich, będą omawiane dopiero 7 października przed sądem ławniczym w Opolu.

Oskarżonych jest o uszkodzenie ciała i rzeczy razem **20 osób,** a to praktykant budowlany Holster, urzędnik biurowy Gromotka, terminator Bernard, kuśnierze Nalewaja, uczeń gimnazjalny Funke, urzędnik bankowy Wieschalla, kupiec Michalczyk, elektromonter Richter, stolarz Elsner, robotnik Kaduk, ślusarz Posada, syn urzędnika poczt. Krasa, pomocnik kupiecki Schlums, drogerzysta Strencioch, ogrodnik Primke, instalator Baron, czeladnik krawiecki Centner, kołodziej Nowak, fryzjer Sachar i elew gospodarczy Haupt.

Związek Polaków w Niemczech dopuszczony został jako **współoskarżyciel** tak samo zainteresowani **artyści Teatru Polskiego z Katowic,** a mianowicie dyrektor teatru Zuna, reżyser opery Stępniewski, artystka opery Pichlowa skrzypek Hohermann, artysta baletu Miszczyk, artysta opery Wirgiljusz, muzyk Weininger, chórzysta Kowalski, artystka baletu Walterówna, i artysta baletu Słupczyński. Oskarżonych bronić będzie trzech adwokatów.

Na Śląsku Polskim proces budzi oczywiście jaknajwiększe zainteresowanie.

Sprawa parowca „Falke" nadal niewyjaśniona.

Ciekawe szczegóły o zaprzysiężeniu kapitana na otwartem morzu.

Berlin, 3. 10. (telefonem) Z Hamburga dochodzą sensacyjne wiadomości w sprawie okrętu pirackiego „Falke", przyczem okazuje się, że właściciel statku Feliks Prenzlau oświadczył marynarzom zaniepokojonym transportem broni, że **nie przewożą oni szmuglu, ale transport właściwie zadeklarowany,** który jest przeznaczony od jednego rządu do drugiego. Skutkiem tego załoga wyruszyła w podróż, ale na pełnem morzu parowiec rozwinął **chorągiew Wenezueli** a pasażerowie okazali się **powstańczymi oficerami.**

Tragikomiczny jest fakt, że niemiecki kapitan statku został na pełnem morzu zaprzysiężony na wierność Wenezueli, za co miał po zakończeniu rewolucji **zostać admirałem marynarki wenezuelskiej.**

Jak wiadomo, poległ w walce z wojskami rządowemi przywódca powstańców gen. Delgado a reszta uciekła **na wyspę Trinidad,** gdzie obecnie parowiec przebywa. Co do amunicji i broni istnieją dwie wersje, przyczem jedna z nich opiewa, że **broń załadowana została częściowo nie w Gdyni, ale już w Hamburgu.**

Cała sprawa parowca „Falke" jest mimo wyjaśnień złożonych głównie przez jednego oficera załogi **coraz bardziej tajemnicza.**

B.

Kronika gospodarcza.

Targi chmielarskie w Lublinie.

Pierwsze targi chmielarskie w Lublinie wzbudziły duże zainteresowanie wbrew pesymistycznym przewidywaniom niektórych kupców chmielowych oraz plantatorów. Targi osiągnęły sukces, gdyż w pierwszym dniu zawarto transakcję na blisko 500 centnarów chmielu, którego cena doszła do 11 dolarów za centnar. Spodziewać się należy, że wszystek chmiel zwieziony na targi będzie sprzedany.

Bank Francji podwyższyć ma stopę dyskontową.

Jak słychać, Bank Francji w najbliższym czasie podwyższyć ma stopę dyskontową, która obecnie wynosi 3½%. Prywatne dyskonto podniosło się ostatnio na 5%. Nie jest jednak wykluczone, iż Bank Francji wstrzyma się z decyzją do końca października, aby upewnić się ostatecznie, czy Bank Anglji jeszcze raz w tym roku podwyższy stopę dyskontową.

Dalszy odpływ złota z Anglji.

Pomimo podwyższenia stopy procentowej przez Bank Angielski, silny odpływ złota zagranicę trwa w dalszym ciągu. Złoto odpływa zwłaszcza do Francji i Niemiec. Koła finansowe nie uważają zatem za wykluczone, że już **w najbliższych tygodniach Bank Angielski będzie musiał powtórnie podwyższyć swą stopę dyskontową.**

Ceny targowe w Bydgoszczy w dniu 2 października.

Mięso: wołowina 1,10—1,20, wieprzowina 1,60—2,20, słonina 1,90—2,20, baranina 1,20—1,60, cielęcina 1,40—1,60, smalec 2,50.

Nabiał: jajka 3,40—3,50, masło 3,20—3,50, ser 50—60 gr.

Jarzyny: marchew 10 gr, buraki 10 gr, kalarepa 20 gr, cebula 20 gr, kapusta 10 gr, włoska 20 gr, czerwona 25 gr, pomidory 35—40 gr, kalafiory 0,50—1,00, włoszczyzna 10 gr, ogórki 20 do30 gr, sałata 10 gr, groszek szparagowy 60 gr.

Owoce: jabłka 0,40—0,90, gruszki 0,50—1,00, śliwki 0,30—0,30, żurawiny 0,50—0,60, borówki 1,70—1,80, cytryny 0,25—0,35.

Drób: kurczęta (para) 3,00—6,00, kury 3,50—5,50, gęsi 8,00—13,00, kaczki 4,00—6,00, gołąbki 1,00—1,20.

Ryby: liny 2,00—2,50, szczupaki 2,00—3,50, okonie 1,00—1,20, węgorze 2,50—3,50, karasie 1,00—2,50, płotki 0,50—1,00, leszcze 0,70—2,00.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Skarbona". Naszym miejscowym czytelnikom udzielamy porad prywatno-prawnych tylko ustnie w redakcji od godz. 5—6 po południu — w każdy dzień, prócz świąt i niedziel.

„Record" — Gdynia. Zakład tresury psów p. Budy, Bydgoszcz, Wilczak.

J. P. Kartuzy. Sprawa ta jest zagmatwana. Należy się zwrócić do adwokata.

POLECENIA

Meble
dębowe modne, także pojedyńcze i wyściełane w wielkim wyborze tanio na dogodnych warunkach poleca Zieliński, Śniadeckich 43. (14427

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23512

Leżanki
począwszy od 55 zł i kanapy najtaniej na dogodnych warunkach poleca tylko Grunwaldzka 129. 26758

Reperuję
i poleruję fortepjany. Of. do Dz. Bydg. pod „Tanio“. 26989

Fryzjerka
onduluje tanio. 1—4 i 7—9. Cieszkowskiego 4, p. 1. 14536

Polecam
się do odpolerowania i reparacji mebli i fortepianów. Król. Jadwigi 4, stolarnia. (26714

SPRZEDAŻE

Dom
piętrowy, restauracja, kolonjalka, pow. miasto przy rynku z powodu choroby natychmiast na sprzedaż. Cena 33.000, wpłaty 10.000 zł sprzeda spiesznie Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Gospodarstwo
32 morgowe z żywym i martwym inwentarzem natychmiast do wydzierżawienia lub na sprzedaż. Cena i wpłata według ugody. Zgłoszenia do Jul. Czajkowski, Chełmża, Rynek Garncarski 1. (26976

Dom
wolne mieszkanie, ogród, 9000 zł. sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. (14456

Sprzedam
zaraz dom z ogrodem, śpichrzem i interesem żelaza (który prowadziłem przez 24 lata) z towarem lub bez, nadający się na każdego rodzaju przedsiębiorstwo. Mieszkanie zaraz wolne. M. Ołyński, Sępólno. 26874

Piekarnię
wraz z domem korzystnie sprzedam. Fr. Schmiech, Mogilno. 26907

Place
do budowli mam do oddania na Szwederowie. Zgł. pod „A. Z. 350“ do Dz. Bydgoskiego. (26988

Skład
z ubikacjami przy ulicy Dworcowej, blisko Gdańskiej, solidnemu kupcowi do oddania. Oferty pod „Reflektant“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (14537

Dom
2 morgi ogrodu, 12.000 zł sprzeda N o w a k o w s k i, Dworcowa 69. 14561

Dobry
i n t e r e s kolonjalny korzystnie sprzedam. Zgł. w Dz. Bydg. (27028

Obszerny
hotel z cukiernią, 2 gospodarstwa 65 i 80 morgowe i folwark 500 morgowy są zaraz korzystnie do nabycia Bliższe szczegóły poda listownie Fr. Wencławiak, Przemęt, Poznańskie. (26996

Baczność!
Sprzedam fabrykację metalow., nowości na gwiazdkę gotowy towar i półfabrykaty wartości 2.500 zł za 900 zł, łatwa sprzedaż, dobry dochód bardzo pilne. Adres w Dz. Bydg. 27049

Domek
3 morgi ziemi tanio sprzedam. Nakielska 80. (26717

Willa
z ogrodem owocowym oraz zabudowaniami jak stajnia, garaż itd., z dwoma mieszkaniami, jedno wolne, w mieście powiat. Brodnica, gdzie wyższe szkoły i garnizon, zaraz na sprzedaż. Of. przyjmuje Filipowski, Radoszki (Pomorze). 26760

Pierwszorzędna
egzystencja. Dobrze prosperująca fabryka baterji kieszonkowych, suchych, mokrych ogniw galwanicznych i anodowych etc, poszukuje czynnego lub cichego wspólnika lub sprzedam takową z powodu jeszcze drugiego przedsiębiorstwa. Of. spieszne do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Elektryk“. 14569

Dom
masywny 2 piętrowy w 1913 r. budowany, centralne ogrzewanie, w tem lokal pierwszorzędny, 6 pokoi, oraz z lokalem (dancing.) wolny przy kupnie, zysk dzienny 200 zł., do tego dwie morgi ogrodu restauracyjnego, za cenę 100 tys. natychmiast na sprzedaż. Wpłata 60 tys. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 14521

Dom
wila komfortowa z ogrodem, 3 mieszkania, 4 pokojowe, wpłaty 30.000 sprzeda. Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850, biuro Centralne. 14562

Skład
kolonjalny z towarem, 2 pokoje i kuchnia zaraz do odstąpienia. Wiad. w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 14557

Pewna egzystencja
dla posiadających 6—8 tys. zł, dobry interes spożywczo-delikatesowy oddam. Tylko poważnych reflektantów uprasza się o pisemne zgł. pod „F. B.“ do filji Dz. B. Dworcowa 2. 14560

Samochód
Chevrolet $1\frac{1}{2}$ tonowy, zamknięta karoserja, typ 1928, w bardzo dobrym stanie, z powodu zmiany zawodu zbędny, sprzedam za 7.000 zł. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Chevrolet“. (26865

Samochód
ciężarowy, trzy tonowy, korzystnie na sprzedaż lub zamienię na osobowy z dopłatą. Fr. Wienckowski, Tuchola. (26987

Maszyna
rzeźnicka do krajania mięsa „Wolf Unger B.“, dwa kotły, waga, maszyna do n a d z i e w a n i a k i s z e k „Spritza“ na sprzedaż. August Ossowski, Śliwice. 14505

Wóz
platforma (Rolwagen) i 1 koń tanio na sprzedaż. Warszawska 4, parter pr. 14559

Pomniki
i nagrobki sprzedaję z powodu likwidacji placu po bardzo niskich cenach, ul. Długa 40. 14376

Powózki
każdego rodzaju korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. 14422

Wózek
dziecięcy sportowy jak nowy sprzeda Nakielska nr. 2, part. l. (27031

Skrzydło
na sprzedaż za 250 zł. Zygmunta Augusta 5, parter. 26881

Maszynę
do szycia Singera w bardzo dobrym stanie sprzeda Nakielska 2, part. l. 27030

Radjoaparat
4 lampkowy, najnowszy system z przyborami korzystnie na sprzedaż. Zgł. od 7-mej wiecz., Krasińskiego 6, II pr. (14522

Pianina
pierwszorzędnej jakości, przez znawców uznany śliczny dźwięk, sprzedam także na odpłatę. Majewski, fabryka pianin, Pomorska 65. (14482

Rower
nowy za 200 zł tylko gotówką sprzeda. Poznańska 6. (26723

Skrzypce
i wiolonczelo, stare instrumenta tanio sprzedam. Zamojskiego 20, II piętro lewo. (14367

Bilard
karambol z płytą marmurową, oraz bilami ze słoniowej kości etc. okazyjnie na sprzedaż. Wiadomość: H. Markert, Zamojskiego 21, 1/23—4 popoł. (26961

Dobra okazja!
Samochód Ford w biegu z numerem i asekuracją na rok bieżący, zaraz na sprzedaż za 1750 zł. Tel. 667. 14540

Damskie futerko
sportowe opossy sprzedam. — Świętojańska 1, II piętro prawo. (14543

Drzewo
dembina tanio na sprzedaż. Sieradzka 3, właścicielka. 26992

Sokoli! (26902
Kompl. mundur i dług. buty ofic. tanio sprzedam. Łapacz, Kujawska 107.

Futro
męskie mało używane tanio sprzedam. Warmińskiego 3, II p. prawo. 14554

Smoking
ubranie męskie, nienoszone płaszcz damski zimowy i obuwie na sprzedaż. Zamojskiego 8, III p. (14527

Krowa
dobra dójka, cielna na sprzedaż. Fordońska 12, Bydgoszcz. 14354

Krowy
dobre dojki sprzedam. Nakielska 80. (26716

2 krowy
i gęsi sprzedam. Ostromecko, Wielka Kępa, Dowmont. 14514

Kanarki
dobre śpiewaki sprzeda tanio Długosza 3, I ptr. lewo podwórze (14369

KUPNA

Skład
kolonjalny i delikatesów, z większem mieszkaniem kupię zaraz za gotówkę. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „E. C.“. 14339

Skrzynie
każdą ilość kupuję. Zgł. pod „Z. 100“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (14513

Kupię
motor elektryczny, 2—3 koni zaraz. Zgł. ulica Szczecińska nr. 3, B. Podlasiński. (14551

LEKCJE

Kurs handlowy
na Prakt. Kursach Handlowych (ul. Chrobrego 7) rozpoczął się. Zapisy przyjmuje nadal Dyrekcja. 26640

Księgowości
stenografji, rachunków, koresp. polskiej, niemieckiej, franc., nauk handlowych, pisanie na maszynach (10 zł mies.) nauczają Praktyczne Kursy Handlowe w miejscu (ul. Chrobrego 7). (26591

POSADY WOLNE

Pomocnika
fryzjerskiego na stałą posadę poszukuje A. Polasik, Nakło. 14445

Większe
przedsiębiorstwo handlowe w miejscu poszukuje młodszej panienki do biura. Zgł. pod „A. Z.“ do Dz. Bydg. 26891

Trio damskie
lub duet może się zaraz zgłosić. „Niespodzianka“, Koronowo. 14520

Pomocnik
fryzjerski na stałe potrzebny. Łokietka 22. (14563

Książkowy(wa)
perfekt bilansista potrzebny zaraz. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „K. 100“ 14529

Starsza
siła żeńska z branży bławatniej i konfekcji potrzebna zaraz przy wolnym stole i stancji. Zgł. piśmienne z odpisem świadectw i dołączeniem fotografji do f-my A. Dzikowski, Leszno, Rynek 6. 26994

Pomocnika (14550
krawieckiego na małe sztuki przyjmę. — Ziółkowski, Sienkiewicza 8.

Natychmiast
potrzebny pianista do zespołu. Toruń, Hotel Polonja, kapel. Zołotnikow. 14525

Maszynistka
biegle pisząca na maszynie po polsku i niemiecku, z ładnym odręcznym charakterem pisma, potrzebna zaraz. Oferty pod „Maszynistka“ do filji Dzien. Bydg. 14534

Potrzebny
szofer, kawaler do autobusu. Zgłosz. osobiste o godz. 4, w filji Dzien. Dworcowa 2. 14528

Poszukuję (26985
p o m o c n i k ó w kołodziejskich. Bracia Suchomscy, Dąbrowa Chełmińska pow. Chełmno.

Czeladnika
oraz ucznia przyjmie natychmiast A. Stefaniak, mistrz krawiecki, Skoki. 26726

Dzielną
sprzedawaczkę do mego składu rzeźnickiego od 15. X. poszukuje. Zgłosz. z dobremi świadectwami przyjmuje Edward Reck, Sienkiewicza 17. 14567

Potrzebna
dobra nauczycielka języka polskiego. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Język polski“. 14524

Poszukuję
człowieka do karmienia bydła, który obejmie także dojenie krów. A. Brunk, Lisiogon, pow. Bydgoszcz. 26991

Służąca
porządna do wszelkich prac domowych bez spania zaraz potrzebna. Piekarnia Cukiernia, Orła 6. 26719

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Restauracja, Grodzka 15. 26828

Potrzebna
służąca do wszystkiego z dobremi świadectwami. Czystość pożądana. Promenada 3, I ptr. prawo. 14514

Służąca
z gotowaniem, bez spania potrzebna. Ul. Fredry 7, skład. (14565

Młodsza
dziewczyna, przychodnia zaraz lub później może się zgłosić. Gdańska 64, II lewo. (14512

Służąca
do wszystkiego, z dobrem gotowaniem, uczciwa i porządna, potrzebna. Gdańska 42 III, prawo. Zgłoszenia z świadectwami. (14547

Dziewczę
m ł o d s z e przychodnie może się zgłosiś. Gdańska 72, II ptr. lewo(14541

Przyjmę
ucznia. Zakład stolarski, Gdańska 159. (14510

2 uczni (26905
uczciwych rodziców do mego składu tow. kol., sprzętów kuchennych i restauracji może się zaraz zgłosić. Jan Przybylski, Orchowo pow. Mogilno.

Uczeń
może się zaraz zgłosić. P. Jachczyk, mistrz piekarski, Grunwaldzka 127. 26990

Potrzebne
2 uczennice do kuchni hotelu Warszawskiego w Bydgoszczy, Warszawska nr. 16. (27068

Poszukuje
się zaraz dzielnej obciągaczki. Wytwórnia wyrobów cukrowych, Nakielska 3. (27082

Dziewczyna
od 16 lat potrzebna zaraz do posług domowych. Marcinkowskiego 10, I ptr. Wadowska. (14556

POSADY POSZUKUJĄ

Bufet
przyjmie dzielny kupiec na własny rachunek za złożeniem kaucji lub gwarancji. Zgłoszenia do filji Dziennika pod „220“. (14531

Młody
młynarz dzielny w swym zawodzie, obeznany z nowoczesnemi maszynami z dobremi świadectwami szuka posady zaraz lub później. Łaskawe oferty Ryszard Höhle, Król. Nowawieś, pow. Wąbrzeski. 26875

Krawcowa
pierwszorzędna poszukuje pracy domowej lub w magazynie. Of. do filji Dz Bydg. Dworcowa 2, pod „Warszawianka“. 14509

Buchalter
bilansista z praktyką bankową, władający polskim i niemieckim językiem, poszukuje posady po odbytej służbie wojskowej. Łaskawe zgłoszenia do filji Dzien Bydg. Dworcowa 2, pod „Buchalter“. 14518

Szwajcer
z jednym pomocnikiem, z dobremi świadectwami poszukuje od 11. 11. posady. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 14508

Książkowy
z kilku letnią praktyką, znający prowadzenie książkowości amerykańskiej poszukuje posady w interesie zbożowym lub materjałów bud. i opałowych. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Praktyka“. (26995

Cukiernik
młody, samodzielny, obeznany w cizstkach, piernikach, cukierkach, poszuknje posady. Z. Korytowski, Racice pow. Strzelno. (26997

Biegła
maszynistka ze znajomością stenografji poszukuje posady. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Natychmiast“. (14533

Poszukuję
posady zaraz jako gospodyni, na majątek lub w mieście, znam kuchnię warszawską. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Gospodyni“. (14526

Bajcer - poljer
samodzielny szuka zajęcia. Of. pod „Bajcer“ do Dz. Bydgoskiego. 26715

Pianistka
wolna zaraz. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „M. 10.“ 14538

Kupiec
rzutki, kilka lat samodzielny, przyjmie zaraz posadę podróżującego w branży spożywczej na Poznańskie lub Pomorze. Stawię ewent. gwarancję. Zgłoszenia npr. do filji Dziennika pod „225“. 14530

Szofer
z kilkuletnią praktyką, z dobremi referencjami szuka zaraz stałej posady. Of. do Dz. Bydg. pod „Szofer“. (27074

W poważnej
firmie poszukuje posady były urzędnik państwowy, obeznany z czynnościami sądowemi. Łaskawe oferty proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „16—8.“ (27070

DZIERŻAWY

Warsztaty
i garaże do wynajęcia. Adr. w filji Dzien Bydg. (14566

Baczność!
Wydzierżawię mój hotel z 6 pokojami i wielką salą zaraz. najchętniej inwalidzie wojskowemu, który koncesję wyszynku posiada lub takową otrsyma. W. Stentzel, Skórcz, Pomorze. 26879

Okazja!
Dzierżawa folwarku na Kujawach 380 mórg, w tem 80 mg. probostwa z kompl. inwent., zabud. dobre, dwór 10 pokoi, telefon, stacja kol., 1 kl. tenuta dzierżawna 2 ct. z morgi. Na objęcie potrzeba 50 tys. zł. Do kupna cena 270 tys. zł, wpłaty 120 tys. zł. J. Koralewski, Inowrocław, Łucjana 2. Telefon 325. (26993

Ubikacja
parter w podwórzu z pokojem, światło elektr., wodociąg, przy ul. Gdańskiej zaraz do oddania. Zgłosz. „I R O“, Hermana Frankego 3. (26824

U uczciwego
gospodarza poszukujemy lokalu na warsztaty, na zakład fotograficzny i na mieszkanie. „Wiol“, Sienkiewicza 44. 14499

Oddam
do dyspozycji chlew dla dwóch koni oraz pokój wraz z używaniem kuchni. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Chlew“. (14523

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 lub 3 pokojowe z kuchnią zaraz poszukuję. Warunki według ugody. Zgł. pod „Wuka“ do Dz. Bydg. 26953

2 pokoje
i kuchnia i 1 pokój z kuchnią, w okolicy dworca do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. 14511

2 pokoje
i kuchnia, blisko Rynku Zbożowego zaraz do wynajęcia. Do objęcia potrzeba 1700 zł. Wiadomość Jadłodajnia, Wełniany Rynek nr. 2. (26727

Poszukuję
pokój z kuchnią lub pokój, najchętniej od gospodarza. Zgłosz. Borowicki, Malborska 6. (27056

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia. — Promenada 39, I. p. (26938

Pokój
z utrzymaniem, pianinem do wynajęcia. Błonia 2, II ptr. lewo. (14546

Odnajmę
ładny niekrępujący pokój solidnemu panu, ul. Zacisze. Adres w Dz. Bydg. 14519

Poszukuję
pokoiku bez pościeli. Of. pod „Pokoik“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (14532

Pokój
umebl. dla 2 osób bez pościeli do wynajęcia. Górzyński, Wileńska 6, II p. 14535

Pokój
wynajmę. Sienkiewicza 15, parter lewo. (14542

Pokój
do wynajęcia zaraz. Plac Wolności 3, II p. (14539

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Garbary 24, parter. (26713

Pokój
wspólny dla pana. Chwytowo 6 podwórze I ptr. 26722

Pokój
z kuchnią umebl. dla bezdzietnego małżeństwa zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 78, I p. (26725

Umeblowany
pokój dla pana do wynajęcia. Orła 4. (27029

Pokój (14549
zaraz do wynajęcia. — Dworcowa 18 c, III lewo.

Pokój
dla pana z utrzymaniem lub bez. Św. Jańska 14, II ptr. prawo. (14558

Pokój
i 2 pokoje zaraz tanio wynajmę. Główczewski Stawowa 28. 27032

Dla małżeństwa
umebl. pokój z używaniem kuchni w lepszym domu. Kordeckiego 19, I p. prawo. (26721

Pokój
dla panów do wynajęcia. Henryka Dietza 11, I p. 27072

Pokój
umebl. dla 2 pań lub bezdzietnego małżeństwa z osobnem wejściem do wynajęcia. Warszawska nr. 4, II pr. (14552

RÓŻNE

Obiady
z trzech dań 1.10 zł poleca Pomorzanka, Pomorska 47. (14555

400 zł
p o ż y c z k i pod zastaw. spłata miesięczna, procent według umowy. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „400 zł“. (14544

Książeczkę
wojskową na nazwisko Jan Steltman, Glinki 84 unieważniam. 14356

Unieważniam
książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Ciesielski. 14373

Unieważniam
wykaz osobisty na nazwisko Lesiak Władysław, nr. 215. 26927

Unieważniam
książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Lipczyński. (14472

Skradzioną
książkę wojskowę na nazwisko Piotr Stańczyk, Zegartowo, unieważniam. 26951

Panią
w popielatym kapeluszu, która dnia 1. X. od godz. 7-8 była w kawiarni „Savoy“ w towarzystwie starszej pani w okularach, czytającej Dziennik Bydgoski, prosi obserwator z pod ściany o możność zapoznania się. Wiadomość do filji Dzien. Bydg, Dworcowa 2 pod „Obserwator“. (14545

Koronowo
„Wielbicielka“. Proszę wyraźniej, nie rozumiem. 14517

Zgubiono
dnia 1-go bm. wieczorem zegarek damski z branzoletką w drodze z Wełnianego Rynku do ul. Chełmińskiej. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie do składu E. Walżykówna w m., Plac Poznański nr. 13. (26998

Pies
młody wilczek zaginął w środę 2. X. br. rano między 7—8 godz. Oddać lub donieść gdzie takowy się znajdnje za wynagrodzeniem Orłowski, Łokietka 4 b. 27080

MATRYMONJALNE

Kawaler
rzemieślnik, rzymsko kat. 28 lat, ciemno blond, wysoki obecnie zajmuje poważne stanowisko państwowe, inteligentny, przystojny poszukuje z powodu braku znajomości pań, w wieku do 25 lat, w celu matrymonjalnym. Rzecz traktuje się poważnie, anonimy do kosza. Łaskawe oferty z fotografją raczą złożyc pod „Teśnikum Ansaldo“ do Dzien. Bydg. (27071

Chcesz
się ożenić lub wyjść zamąż szybko i dobrze — zgłoś się do największego biura matrymonjalnego „Postęp“, Warszawa, Poznańska 22. Na każde listowne zgłoszenie wysyłamy dyskretnie kilkadziesiąt ofert. Dyskrecja zapewniona. 26917

✝

W dniu 2 bm. zmarł po ciężkich cierpieniach ś. p.

Ksiądz Dziekan

Tadeusz Skarbek-Malczewski

Dziekan Bydgoski, Prałat domowy Jego Świątobliwości i Radca Duchowny.

Miasto Bydgoszcz traci w śp. Zmarłym Duszpasterza o niezwykłych zaletach rozumu i serca, gorliwego kapłana, odnowiciela prastarej Fary Bydgoskiej i patrjotę Polaka.

Sympatja, jaką się cieszył u wszystkich bez wyjątku czynią stratę Jego dotkliwą dla całego tutejszego społeczeństwa.

Pamięć Jego niech zostanie wśród nas na zawsze!

Magistrat. **Rada Miejska.**

27047

✝

W środę, dnia 2-go października o godzinie 4-tej rano zasnął w Bogu po długich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. nasz wielce zasłużony Dziekan

ś. p.

X. Prałat Tadeusz Skarbek-Malczewski

Proboszcz kościoła Farnego, Radca duchowny, Sędzia prosynodalny, Członek Consilium a vigilantia i Delegat Arcybiskupi przy egzaminach w seminarjum nauczycielskiem w 56 roku życia a 31 kapłaństwa.

Polecając duszę ś. p. Czcigodnego Zmarłego modłom Przyjaciół i Znajomych Jego, prosimy Wielebnych Konfratrów o memento.

W imieniu duchowieństwa miejskiego dekanatu bydgoskiego
X. Stepczyński.

Eksportacja zwłok z mieszkania przy ul. Karpackiej 6 do kościoła Farnego odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go października o godzinie 5-tej po południu; nabożeństwo żałobne rozpocznie się nazajutrz, w poniedziałek o godzinie 10-tej przed południem, poczem pogrzeb na nowym cmentarzu. (26720

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 5 października br. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku 1** w podwórzu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

maszyny do pisania, maszyny do szycia, biurka, szafy, lustra, bieliźniarki, zegary ścienne, stoły, kanapy, ławki stolarskie, fortepjan, powózkę, zegarek damski i męski, pierścionek złoty, sztucer, teszing, dywan, stół składowy (tombank), **palto zimowe, maszynę do szycia szewską, gwoździe, miech kowalski, łódkę, maszynę do wyrabiania gilz, większą ilość skóry na obuwie, cholewek, płaszczy damskich oraz swetrów, wełny, trykotaży i wiele innych drobnych przedmiotów.**

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. (27083

Bydgoszcz, dnia 3 października 1929 r.

MAGISTRAT Oddział Egzekucyjny.

Ogłoszenie. Nieruchomość położona w Wyrzysku zapisana w księdze wieczystej Wyrzysk tom I. karta 29 na imię Pawła Bucholca z Wyrzyska, zostanie w nowym terminie jako wyznaczonym do przetargu przymusowego **dnia 29 listopada 1929 r. o godz. 10-tej przed południem** w niżej podpisanym Sądzie wystawiona na przetarg przymusowy. Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego jednopiętrowego i chlewa oraz podwórza, ogrodu, roli i łąki, położona w obrębie Polanowa i Osieka, parcela nr. 145, 403, obszaru 2 ha. 54 a., 50 m². (27059

Wyrzysk, dnia 30 września 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Licytacja materjałów damskich.

W sobotę, dnia 5 października o godzinie 11 przed południem sprzedawać będę przy **ul. Grodzkiej 23 w Hali licytacyjnej** większą ilość materjałów jak następuje:

Kupony materjałów damskich na płaszcze, kupony jedwabi, aksamitu i płótna.

Michał Plechowiak, zaprzysiężony licytator i taksator
Grodzka 23 Hala licytacyjna Centrala Mebli
Długa 8 (27088) Tel. 1651

Przetarg przymusowy.

Dnia 4. X. 1929 r. o godzinie 1-ej po poł. przy **ul. Św. Jańskiej 1** sprzedawać będę publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: (r. st. 826

stół bilardowy

Obejrzeć można 20 minut przed przetargiem.

27087) **Joachimowski**, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 8 października rb., o godz. 10 sprzedawać będę **w Mochlu** u p. Zona

pług i żniwiarkę

w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu. (27037

Ackermann, egzekutor.

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 października rb., o godz. 11 sprzedawać będę **w Zielonczynie** u p. Czekaja

szafę do medykamentów

w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu. (27036

Ackermann, egzekutor.

Samochód limuzyna 5 osob. nowa silna maszyna amer. wypożyczę na wyjazdy. Zgłoszenia tel. **1397.** (20424

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św.,

nasz długoletni proboszcz

X. Tadeusz Skarbek-Malczewski

Prałat domowy Jego Świątobliwości Dziekan i Radca duchowny.

O zbożnej a wybitnej działalności Zmarłego świadczą i świadczyć będą pozostawione pomniki Jego pracy.

W tym nieodżałowanym Dostojniku kościelnym traci Parafja najlepszego pasterza, a my najlepszego Doradcę i duchowego Wodza.

W imieniu Rady Parafjalnej Kościoła Farnego

(—) Jan Cywiński.

Eksportacja zwłok z domu żałoby z ulicy Karpackiej 6 odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godzinie 17 do kościoła Farnego, a w poniedziałek, dnia 7 b. m. o godzinie 10 rano nabożeństwo i złożenie zwłok do grobu na nowym cmentarzu. (27066

Dnia 2 bm. zmarł w Bogu Czcigodny nasz Patron

ś. p.

X. Prałat Tadeusz Malczewski

W Zmarłym tracimy życzliwego opiekuna i miłośnika pieśni kościelnej.

Towarz. śpiewu Św. Wojciecha w Bydgoszczy
Chór przy Farze. (27081

Urządzenie olejarni

zapęd ręczny, lub maneżowy, całe metalowe na sprzedaż. Wpłata ratami możliwa. Cena zł. 3 600. Wiadomość

Tietze, Bydgoszcz
Nowy Rynek 9.

Codziennie świeże

jaja

27091

po najniższych cenach dziennych sprzedaje

Centrala Jaj
ul. Św. Florjana nr. 8.
Telefon 22/30.

Oszczędność jest źródłem i podstawa **dobrobytu społecznego i szczęścia jednostki.**

KAŻDY z nas z zadowoleniem składa oszczędności swoje w

BANKU LUDOWYM

Spółdzielnia z nieograniczoną odpow.

w Nakle n. Not.

bo:

Bank płaci 11% od wkładów

przy zwrocie mniejszych sum na każde żądanie, **wypożycza bezpłatnie skarbonki dla drobnych oszczędności.**

Kasa czynna: od godziny 9 rano do 12 w południe, w dni targowe do godziny 13, po południu od godziny 16 do godz. 18.

Rzetelna i fachowa obsługa.

Najkorzystniej przeto lokować wkłady oszczędnościowe w

BANKU LUDOWYM Spółdz. z nieogran. odpowiedzialnością

w Nakle n. Not.

Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli.

Tel. nr. 268. Rynek 361 (we własn. domu). **Zał. w r. 1902**

26909

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 5. 10. br. o godz. 11.30 przed południem będę sprzedawał przy ul. **Sniadeckich 19** (firma Rawa) najwięcej dającemu za gotówkę:

siewnik 3 mtr. (Drillmaschine), **pług dwuskibowiec, walcówkę** (Walcendrescher), **stiftówkę** (Stiftendrescher), **maszynę** (Breitdrescher), **bronę 4-polową** (Saategge). (27079

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W piatek dnia 4. X. br. o godz. 11-tej będę sprzedawał przy ul. **Grudziądzkiej 13** najwięcej dającemu za gotówkę:

wiertarkę

27078) **Malak,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

W dniu 11 października rb. o godz. 10 rano odbędzie się **na składnicy kolejowo-celnej** (gmach Ekspedycji Towarowej) (27073

sprzedaż licytacyjna towarów zatrzymanych

jak: **różnych tkanin, wyrobów dzianych, zabawek dziecięcych, zegarów kominkowych i różnych innych drobnych rzeczy.**

Towary nabyć może osoba najwięcej dająca za natychmiastową zapłatą. Bliższe dane znajduje się w ogłoszeniu wywieszonem w Urzędzie Celnym.

Urząd Celny Bydgoszcz.

Przetargi przymusowe.

Dnia 4. bm. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę **przy ul. Gdańskiej 131a** w składnicy spedytora firmy Wodtke o godz. 14-tej

większą ilość sprzętów kuchennych i stołowych.

Przy **ul. Pod Blankami 14** o godz. 8-mej

1 bufet dębowy czarny.

27095) **Wałkiewicz,** kom. sądowy z pol.

Szanownej Klienteli podaję do łaskawej wiadomości, iż

p. Józef Demel

z dniem 30 września br. **nie jest upoważnionym** do kwitowania za moją firmę, oraz do zawierania obowiązań w mojem imieniu, gdyż takowy z powyższym terminem jako wspólnik do mojej firmy nie należy.

Józef Jóźwiakowski
właściciel firmy **„Zakład Krawiecki"**
dawniej „Wygoda" (27077
Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 148.

DRUKI
wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.

Specjalność:
klisze kreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego"
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

Biegła maszynistka

otrzyma natychmiast posadę w poważnem przedsiębiorstwie przemysłowem w Toruniu. Znajomość stenografji polskiej i niemieckiej konieczna.

Piśmienne zgłoszenia z odpisami świadectw należy kierować do Dziennika Bydgoskiego w Toruniu pod „R. L. T." (27065

ODZIEŻ



Najkorzystniejszy zakup **płaszczy damskich męskich, dziecięcych i obuwia** w firmie

Jan Heidner
Bydgoszcz, Dworcowa 3
OBUWIE

Kupujemy stale po najwyższej cenie dziennej
franko stacja odbiorcza

młode świnie

w wadze od 75 do 100 kg.

i prosimy oferty przy dostawie 40 sztuk wzwyż kierować do (26295

Bacon-Export **Centrala BYDGOSZCZ — telefon 2257 —**
Filja w Gnieźnie - tel. 292 Filja w Tczewie - tel. 357

Każdy wtorek i czwartek od godziny 4-tej po poł.

świeże Kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki

A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, **ul. Dworcowa 81**
Telefon nr. 1565. 26982

Poszukuję **rutynowanego** 26986

sekretarza

adwokackiego i notarjalnego. Posada zaraz do objęcia.

Dr. Drwięga, adwokat i notarjusz, **Bydgoszcz, Gdańska 159.**

Motocykl

„Sarole'a" 5 K. M. Model Sport, 4 miesiące używany tanio na sprzedaż. Łask. zgłosz. **E. Buda** w firmie **K. S. Auto,** (27084 **ul. Gdańska 19.**

Wielki

wybór pończoch i skarpetek oraz bielizny poleca po najniższych cenach.

„Korzystny zakup"
13987 Stary Rynek 22.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.